UWAGA! Kolejny numer ukaże się 29 czerwca!

6,50 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

15 czerwca 2026

NR 16 (3586)

ISSN 2392-9413

16 >

9 770239 294617

Numer w sprzedaży do 28 czerwca 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

TLEN-TERAPIA.PL

SKUTECZNE TERAPIE NA:
boreliozę, pasożyty, wirusy, bakterie

w naszej ofercie również
• komory hiperbaryczne
• inhalacje wodorem
• biorezonans

Gabinet Prywatny
Bytom, ul. Piekarska 29
Rejestracja 500-521-051
www.tlen-terapia.pl

REKLAMA

Fundacja PETRALANA znowu pomaga. Trwa zbiórka na samochód dla schroniska

Aleksandra Szlęzak

BYTOM. Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu nie posiada własnego samochodu do transportu zwierząt. Zbiórkę na zakup takiego pojazdu do codziennych zadań uruchomiła Fundacja Petralana, która w pomocowe akcje społeczne w naszym mieście, zaangażowana jest już od ponad dekady. Zgodnie z założeniem, by kupić specjalnie wyposażony wóz potrzeba 50 tysięcy złotych. A swoją cegiełkę dla podopiecznych azylu w Miechowicach dołożyć może każdy. ■

STR. 3

DRODZY BYTOMIANIE!

Już w pierwszy wakacyjny weekend – 27 i 28 czerwca – zapraszam Was do wspólnej zabawy podczas Święta Bytomia. Czeka nas fantastyczny czas pełen zabawy w rytmie hitów muzyki rozrywkowej.

Na scenie na Placu Sobieskiego pojawią się prawdziwe gwiazdy. Wystąpi legenda światowej muzyki disco – Thomas Anders z Modern Talking & Band, którego przeboje nuci cały świat. Razem z nami bawić się będą również: król muzyki rozrywkowej Zenon Martyniuk, zespół Afromental, charyzmatyczna Cleo oraz niezwykle utalentowana Roxie Węgiel. Gigantyczną imprezę na Placu Sobieskiego rozkręci także ukochany przez Bytomian – C-Bool. Nie zabraknie dźwięków dla najmłodszych, które zapewni Centrum uśmiechu.

Będą także lokalne akcenty. Podczas Święta Bytomia wystąpi Trip2 – zespół wyłoniony w Przeglądzie Zespołów Muzycznych Bytom Live Music.

Przed nami dwa dni pełne niezapomnianych emocji. Zabierzcie przyjaciół i najbliższych – spotkajmy się, by wspólnie bawić się podczas Święta Bytomia. Do zobaczenia 27 i 28 czerwca!

Mariusz Wołosz,
prezydent Bytomia

REKLAMA

Biskup zdecydował: Będzie Sanktuarium MB Bytomskiej

STR. 7

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 21

PEC BYTOM

STR. 11

eprasa.pl f74f988bfe

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Po ogłoszeniu listy artystów mających wystąpić na tegorocznym Święcie Bytomia od razu do głosu doszli krytycy, wedle których nie powinniśmy wydawać pieniędzy na takie rzeczy. Denerwują mnie te opinie, bo ci sami ludzie jeszcze niedawno narzekali, że u nas nic się nie dzieje.

Anna Król

Dużo się mówi i pisze o kiepskiej pracy służby zdrowia. Ja chciałbym się podzielić pozytywnym przykładem. Jestem w trakcie leczenia onkologicznego. W piątek źle się poczułem i poszedłem do mojej przychodni rejonowej - „Jedynki" na rogu uli Matejki i Krakowskiej. Pani doktor zleciła badanie krwi, miałem przyjść powtórnie w poniedziałek. Tymczasem około 13 zadzwoniono do mnie z przychodni z informacją, że wyniki wskazują na podejrzenie zapalenia płuc i wskazana jest hospitalizacja. Przychodnia załatwiła mi transport medyczny, który jeszcze przed 15 przewiózł mnie do szpitala. Tam po dokładniejszej diagnostyce okazało się, że rzeczywiście mam początki zapalenia płuc, w szpitalu spędziłem tydzień. Gdyby nie czujność lekarza z „Jedynki" w piątek po południu - zostałbym bez wdrożonego leczenia przez cały weekend i zapalenie mogłoby się bardziej rozwinąć. Dziękuję za takie podejście do pacjenta i pomoc.

Jacek Pajdak

Po każdym większym deszczu zatapiana jest miechowicka ulica Frenzla na wysokości Biedronki. Woda zbiera się w zagłębieniu, samochody i autobusy nie mogą przejechać, mamy paraliż komunikacyjny. Ta sytuacja powtarza się od dawna, za każdym razem potrzebna jest interwencja specjalistycznych służb, zapewne kosztowna. Dziwi mnie to, po ciągle walczymy ze skutkami, a tu przecież trzeba usunąć powód zalewania i raz na zawsze z tym skończyć.

Zbigniew Gałka

W bytomskim parku miejskim zalęgły się szczury. Sporo jest ich zwłaszcza w okolicach stawu południowego. Wychodzą ze swych gniazd, kompletnie nie boją się ludzi, biegają swobodnie. Mam nadzieję, że odpowiednie służby wreszcie zajmą się tą sprawą.

Joanna Kolska

9 dan i czerwony pas dla Mistrza

9 DAN I PRAWO NOSZENIA CZERWONEGO PASA - TYM STOPNIEM 6 CZERWCA UHONOROWANO WALDEMARA LEGIENIA, DWUKROTNEGO MISTRZA OLIMPIJSKIEGO W JUDO I HONOROWEGO OBYWATELA BYTOMIA

Marcin Hałaś

Najwyższe stopnie w judo - 9 i 10 dan, dające prawo noszenia czerwonego pasa, zarezerwowane są dla nielicznych.Tylko trzech Polaków posiada te stopnie. 10 dan ma Ryszard Zieniawa - ten zmarły 26 lat temu zawodnik i wybitny trener otrzymał go pośmiertnie w ubiegłym roku.

Miejsce w historii

Natomiast spośród żyjących polskich judoków 9 dan posiadają jedynie: 78-letni dziś Antoni Zajkowski, zdobywca srebrnego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium w roku 1972 oraz Waldemar Legień - dwukrotny mistrz olimpijski z Seulu i Barcelony. Legień ma dzisiaj 63 lata, zatem w tej wąskiej elicie jest sportowcem najmłodszym. Dodajmy, że Bytomianin posiada miejsce w historii nie tylko polskiego, ale także światowego judo. Jest bowiem jedynym zawodnikiem, który zdobył dwa mistrzostwa olimpijskie w judo w różnych kategoriach wagowych.

Polski Związek Judo podjął decyzję o nadaniu Bytomianinowi Waldemarowi Legieniowi 9 dana jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Ale uroczyste wręczenie certyfikatu i symbolicznego czerwonego pasa z nazwiskiem mistrza odbyło się pół roku później - 6 czerwca podczas zorganizowanego w Gdyni Judo Baltic Cup. Zawody te posiadają rangę międzynarodowego Otwartego Pucharu Polski w Judo. Wybór Gdyni nie był przypadkowy. Trójmiasto jest bliskie Legieniowi, w Gdańsku bytomski mistrz studiował na Akademii Wychowania Fizycznego. Na tegorocznym Judo Baltic Cup Waldemar Legień był gościem honorowym i zarazem patronem imprezy.

Trening i autografy

W Gdyni Waldemara Legienia można było zobaczyć nie tylko w garniturze, ale również w judoce na tatami. Po zawodach, w czasie campu, czyli zgrupowania szkoleniowego poprowadził on pokazowe treningi i lekcje mistrzowskie dla młodych zawodników z kilku krajów - m.in. z Irlandii,Norwegii, Armenii, Izraela i Polski oczywiście. Była to więc symboliczna sztafeta pokoleń, a młodzi adepci po zajęciach ustawili się przed mistrzem w kolejce... po autograf

Na zdjęciu: Waldemar Legień po odebraniu czerwonego pasa, w towarzystwie prezesa Polskiego Związku Judo Krzysztofa Wiłkomirskiego oraz Adama Marka - swojego trenera z Barcelony, pod opieką którego zdobył historyczne drugie mistrzostwo olimpijskie. ■

CYTAT WYDANIA

Leżę na czerwcowej trawie myśli chodzą w górę i w dół po promieniach słońca

Magdalena Goik, Bytomianka, pisarka, poetka

LICZBA WYDANIA

8770

tyle kilometrów będą musieli pokonać w przyszłym sezonie piłkarze pierwszoligowej Polonii Bytom udając się na mecze wyjazdowe.

Najdalej mają do dwóch spadkowiczów z Ekstraklasy: Arki Gdynia i Lechii Gdańsk.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

- Mieszkam od 60 lat na Śląsku, 34 lata przepracowałem w kopalni Rozbark. Teraz jestem na emeryturze i często sięgam po Życie Bytomskie, bo chcę się dowiedzieć jak najwięcej o tym, co się dzieje z terenami pogórniczymi. Są one na nowo wykorzystywane, często w ciekawy sposób i to mnie cieszy. Poza tym interesują mnie teksty pokazujące jak na lepsze zmienia się nasze miasto - mówi Jan Heluszka.

wydarzy się

RADZIONKÓW> Stowarzyszenie Przyjaciół i Sympatyków Ekologii „Zielona Ziemia" zaprasza na Piknik na Szkale, który odbędzie się 16 czerwca w samo południe. Podczas pikniku zostanie m.in. odsłonięta tablica poświęcona postaci ks. Szymona Korpaka. Wstęp wolny. Zgłoszenia na spacery przyrodnicze oraz udział zorganizowanych grup młodzieży szkolnej należy dokonać na adres zielonaziemia@wp.pl.

MIECHOWICE>. „Operowy wieczór" to tytuł koncertu, który odbędzie się w Pałacu w Miechowicach w piątek 19 czerwca o godz. 18. Jako solistka wystąpi mezzosopranistka Magdalena Kulig, której towarzyszyć będzie Kwintet Śląskich Kameralistów. Program recitalu będzie bardzo różnorodny: na początku barokowe arie z oper Georga Friderica Händla, potem coś pełnego temperamentu, czyli fragmenty z „Carmen" Georgesa Bizeta, a na zakończenie pieśni dwóch wybitnych polskich kompozytorów: Mieczysława Karłowicza oraz Fryderyka Chopina. **M**

eprasa.pl f74f988bfe

Thomas Anders, Zenek Martyniuk i Roxi Węgiel zagrają na Święcie Bytomia

BYTOM. WYSTRZAŁOWO ZAPOWIADA SIĘ TEGOROCZNE ŚWIĘTO BYTOMIA. W OSTATNI WEEKEND CZERWCA ZAGRAJĄ DLA NAS MIĘDZY INNYMI THOMAS ANDERS, A WIĘC POŁOWA ŚWIĘCĄCEGO TRIUMFY W LATACH 80. DUETU MODERN TALKING, KRÓL DISCO POLO ZENON MARTYNIUK ORAZ ULUBIENICA MŁODSZYCH WIDZÓW, CZYLI ROXI WĘGIEL.

Tomasz Nowak

Trzeba przyznać, że takiej obsady święta miasta nie mieliśmy dawno, żeby nie powiedzieć nigdy. Bawimy się na placu Sobieskiego przez dwa dni: 27 i 28 czerwca. Tym samym pożegnamy rok szkolny i przywitamy wakacje. Jako się rzekło zjadą do nas gwiazdy, a tą największą i najbardziej znaną w świecie muzyki jest bez wątpienia Bernd Weidung, bo takie dane w momencie przyjścia na świat miał Thomas Anders. Co ciekawe oficjalnie w dokumentach Thomasem Andersem został on dopiero w tym roku.

Usłyszeliśmy o nim w połowie lat 80. minionego wieku, kiedy to światu objawił się niemiecki, ale śpiewający po angielsku duet Modern Talking. Prócz Bernda Weidunga tworzył go także Dieter Bohlen. Tego pierwszego można było poznać po długich, kręconych włosach, mocnej opaleniźnie i złotym łańcuchu z zawieszką z imieniem Nora na szyi. Ten drugi robił dziwne miny i charakteryzował się długą blond grzywą i jeszcze dłuższymi włosami z tyłu.

FB THOMASA ANDERSA

Thomas Anders zatańczy na placu Sobieskiego

Cheri, cheri lady

Jak się potem okazało panowie za sobą prywatnie nie przepadali, ale razem zrobili oszałamiającą karierę. I choć krytycy kręcili nosami twierdząc (trochę zgodnie z prawdą), że każda piosenka Modern Talking jest mniej więcej taka sama, to niech pierwszy rzuci kamieniem ten, kto ma dziś pomiędzy 40 a 60 lat i nigdy nie śpiewał „Cheri, cheri lady", „Your my heart, your my soul" oraz „Atlantis is colling" lub nie tańczył do tych utworów. Robiliśmy to wszyscy, a teraz znowu będziemy mieli okazję.

Lista gwiazd ściągniętych na tegoroczne Święto Bytomia jest znacznie dłuższa i znacznie okazalsza. Na scenie pojawi się też bowiem discopolowy wymiatacz Zenon Martyniuk. W tym wypadku nie wzywamy już do rzucania kamieniami, jak w przypadku Thomasa Andersa, bo mimo wszystko są tacy, którzy nigdy nie nucili „Przez twe oczy zielone, zielone oszalałem". Ale to zapewne mniejszość.

Kto sponsoruje?

Usłyszymy także Roxi Węgiel, Cleo, Afromental i C-Boola, będą muzyczne akcenty lokalne. A do tego zagra Trip2, czyli zespół, który wygrał Przegląd Zespołów Muzycznych Bytom Live Music.

A kto za to wszystko zapłaci? Organizacja Święta Bytomia jest możliwa dzięki sponsorom i partnerom, którzy współfinansują organizację wydarzenia. Partnerami Święta Bytomia są: Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. z siedzibą w Bytomiu, Kopalnia Zielonej Energii, Bytomskie Wodociągi Sp. z o.o., Fortum Silesia SA, MZDiM, OSiR, Bytomski Zakład Usług Komunalnych i Miejska Biblioteka Publiczna. Sponsorem: Osiedle Bolko Bytom. ■

Program Święta Bytomia 2026

SOBOTA 27.06
16.15-16.30 – Powitanie mieszkańców
16.30-17. – Laureat Przeglądu Zespołów Muzycznych Bytom Live Music: Trip2
17.15-18.15 – Cleo
18.30-19.45 – Afromental
20.-22. – C-BOOL
NIEDZIELA 28.06
17.15-17.30 – Powitanie mieszkańców
17.30-18.30 – Centrum uśmiechu - program artystyczny dla dzieci
18.45-20.00 – Roxie Węgiel
20.15-21.15 – Zenon Martyniuk
21.30-22.30 – Thomas Anders from Modern Talking&Band

BYTOM

Wystartowała zbiórka na samochód dla bytomskiego schroniska

W liczne działania na rzecz Bytomia, Fundacja Petralana - zaangażowana jest od wielu lat. Teraz, przyszedł czas na wsparcie lokalnego schroniska dla bezdomnych zwierząt. 12 czerwca wystartowała zbiórka na zakup specjalnego samochodu dla miechowickiego azylu.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu nie posiada obecnie własnego samochodu do transportu pupili. Do codziennych przewozów kotów i psów, angażowane są więc podmioty zewnętrzne. To kosztowne i trudne organizacyjnie rozwiązanie, które okazuje się niewystarczające w przypadku pilnych interwencji.

Wystartowała zbiórka

Z uwagi na dobrostan zwierząt i możliwość usprawnienia działań pracowników lokalnego schroniska, Fundacja Petralana uruchomiła specjalną zbiórkę na zakup niezbędnego samochodu. Cel? 50 tysięcy złotych. Tyle, zgodnie z założeniem, wystarczy by zakupić kombivan przystosowany do transportu kotów i psów. Schroniskowy pojazd ma zostać wyposażony w bezpieczną, łatwą w trwałym utrzymaniu czystości przestrzeń dla zwierząt, kratę oddzielającą od kabiny kierowcy czy klimatyzację.

Chcemy kupić samochód, który będzie pomagał ratować zwierzęta i usprawni codzienną pracę schroniska. Własny pojazd oznacza szybszą pomoc i większe bezpieczeństwo podczas transportu. Wierzymy, że mieszkańcy regionu po raz kolejny pokażą ogromne serce – mówi Wojciech Greczkowicz, prezes Fundacji Petralana.

Pilna potrzeba

Zgłoszenia związane z koniecznością odbioru rannych lub porzuconych zwierząt, do Miechowic docierają niemal każdego dnia. W schronisku przebywa obecnie ponad 100 pupili, wśród których są pacjenci weterynaryjni, wymagający częstych transportów do konkretnej kliniki. Własny samochód, pozwoli także w usprawnieniu przewozu zaadoptowanych psów i kotów do nowych domów. Przy okazji - przewiezie także tony karmy czy odbierze dary dla schroniska przekazywane przez liczne podmioty.

Liczy się każdy gest

Zgodnie z założeniem, uruchomiona zbiórka potrwa miesiąc. Chętni, całą akcję mogą wspomóc zarówno w formie internetowej (uruchomiono specjalną zrzutkę) jak i klasycznym przelewem bankowym, dokonując wpłaty bezpośrednio na konto Fundacji Petralana 25 1020 2313 0000 3802 0531 2709. Przelewy należy opisywać tytułem „Darowizna na schronisko".

Społecznie od ponad dekady

Warto przypomnieć, że działająca od ponad 11 lat Fundacja Petralana, w liczne działania pomocowe na rzecz Bytomia, angażuje się od początku swojej działalności. Wspiera świetlice środowiskowe, organizuje tradycyjne wigilie dla osób w kryzysie bezdomności czy świąteczną pomoc dla potrzebujących rodzin z wybranych dzielnic. Działalność fundacji oparta jest na pracy społecznej, a wszystkie pozyskiwane środki przekazywane są na wybrane cele pomocowe. **AS**

eprasa.pl f74f988bfe

Przy ulicy Węglowej powstanie Panattoni Park Bytom

BYTOM. WIELKI INWESTOR SPROWADZA SIĘ DO NASZEGO MIASTA. PRZY ULICY WĘGLOWEJ POWSTANIE PANATTONI PARK BYTOM, CZYLI 132 TYSIĄCE METRÓW KWADRATOWYCH POWIERZCHNI MAGAZYNOWEJ. 100 TYS. MKW. JUŻ WYNAJĘŁA FIRMA LATEX OPONY CHCĄCA STWORZYĆ CENTRUM LOGISTYCZNE.

Tomasz Nowak

BYTOM.PL

Panattoni to światowy potentat na rynku deweloperów nieruchomości przemysłowych. Posiada 70 biur w Ameryce Północnej, Indiach, Arabii Saudyjskiej i w Europie. W tej ostatniej zrealizował przedsięwzięcia o łącznej powierzchni ponad 25,2 mln mkw. Spółka ma przeszło 2500 klientów, a wśród nich są takie firmy, jak Amazon, DSV - Global Transport and Logistics, DHL, FedEx, DPD, XPO, Coca-Cola, Weber, Whirlpool, Bosch, Volkswagen oraz H&M.

Firma Panattoni nabyła działki położone przy Węglowej przed trzema laty. Przekonało ją między innymi to, że miasto przebudowało ulicę na odcinku około pół kilometra, położyło nową nawierzchnię, stworzyło ciąg pieszo-rowerowy i sygnalizację świetlną. - Śląsk to dla nas kluczowy rynek – dostarczyliśmy tu już 3 mln mkw. powierzchni, najwięcej w kraju - mówi Marek Dobrzycki, Partner w Panattoni. - Widzimy jednocześnie rosnące zainteresowanie nowymi lokalizacjami inwestycyjnymi. Bytom, dzięki dobremu skomunikowaniu i dostępowi do pracowników, ma duży potencjał dla tego typu projektów.

Skonsolidują operacje

Latex Opony należy do wiodących firm na polskim rynku oponiarskim. Stale rozbudowuje sieć sprzedaży oraz serwisu dla różnych segmentów transportu. Spółka dostarcza rozwiązania dla klientów biznesowych – od pojazdów osobowych, przez transport ciężki, po maszyny rolnicze i przemysłowe.

- Decyzja o wyborze Panattoni Park Bytom była podyktowana możliwością dalszego rozwoju w regionie, w którym działamy od lat - wyjaśnia Tomasz Groehl, prezes zarządu w Latex Opony. - Kluczowe znaczenie ma dla nas konsolidacja operacji logistycznych na Śląsku w jednej lokalizacji oraz bliskość naszego głównego magazynu w Rudzie Śląskiej – zrealizowanego również przez Panattoni. Nowy obiekt daje nam ponadto możliwość dostosowania do specyfiki naszej branży, w tym wymogów związanych ze składowaniem opon, a także bardzo dobre skomunikowanie inwestycji z kluczowymi szlakami transportowymi.

Będzie certyfikacja

Co warte podkreślenia powierzchnia wynajęta przez Latex Opony ma być specjalnie dostosowana do jej wymagań. Tym samym zaplanowano podział obiektu na cztery strefy pożarowe, a także przewidziano montaż instalacji tryskaczowej przystosowanej do składowania opon. W ramach umowy najemca wynajął również ok. 700 mkw. powierzchni biurowo-socjalnej. Nowy najemca ruszy z działalnością w maju 2027 roku.

Wcześniej kompleks przy ul. Węglowej przejdzie certyfikację środowiskową BREEAM na poziomie Excellent. W ramach inwestycji zastosowane zostaną rozwiązania ograniczające zużycie energii i wody, redukujące emisję CO2 oraz wspierające komfort pracy użytkowników. ■

Bytom - miejsce dla inwestycji

- Tereny przy ul. Węglowej są atrakcyjne dla inwestorów. W 2022 roku przebudowaliśmy drogę, przy której do końca 2027 roku powstanie inwestycja. To kolejna dobra wiadomość dla naszego miasta, która potwierdza, że Bytom to dobre miejsce na realizację dużych inwestycji - mówi **Mariusz Wołosz,** prezydent Bytomia.

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 27 czerwca w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas roboczej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?

W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy. W sobotę 27 czerwca mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę oraz zastrzec numer PESEL.

UWAGA!
Będzie można też złożyć dokumenty w Punkcie Informacyjnym.

Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Następna robocza sobota w Wydziale Komunikacji i Wydziale Spraw Obywatelskich planowana jest na 25 lipca.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

ŚWIĘTO BYTOMIA

27–28 czerwca 2026 ✦ Plac Jana III Sobieskiego

TRIP2 ✦ CENTRUM UŚMIECHU

CLEO ✦ AFROMENTAL ✦ C-BOOL ✦ ROXIE

ZENON MARTYNIUK

THOMAS ANDERS
FROM MODERN TALKING & BAND

SZCZEGÓŁY: WWW.BYTOM.PL

ORGANIZATORZY: BYTOM, BECEK BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

PARTNERZY: PEC BYTOM, KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII, BYTOMSKIE WODOCIĄGI, fortum, BYTOM MZDiM, BZUK, miejska biblioteka publiczna w bytomiu

SPONSOR: osiedle Bolko Bytom

PATRONAT MEDIALNY: ŻYCIE BYTOMSKIE, Bytomski.pl, made in Bytom

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Osoba urzędnicza i lody

Nie ma takiej bzdury, której nie podchwyciliby i nie starali się wprowadzić w życie politycy lewicy. Dopóki nie mają wpływu na losy innych, można się tym nie przejmować. Powypisują sobie te swoje oderwane od rzeczywistości głupoty, pogadają o nich w sieci i tyle. Niestety, w Polsce politycy lewicy należący do różnych partii są aktualnie u władzy, choć poparcie mają obecnie minimalne i de facto robią za przystawki do dania głównego Ba, jeden z nich, mentalnie żywcem przeniesiony z późnego PRL, jest nawet drugą osobą w państwie, co można uznać jedynie za kuriozum.

Typową, ale już nie taką z PRL, ale nowoczesną, na wskroś unijną, progresywną lewaczką jest też pani rzecznik praw dziecka. Dziwne jest już to, że w ogóle istnieje taki zbędny urząd, ale tym razem nie o tym będzie mowa. Wszyscy o tym słyszeli: pani rzecznik upomniała właścicieli jednej z cukierni, że nieładnie jest obdarowywać darmowymi lodami, jak to mają oni od dawna w zwyczaju, uczniów którzy dostali świadectwo z biało-czerwonym paskiem. Dlaczego? Bo ci bez paska mogą się źle poczuć, a tak w ogóle to dyskryminacja.

Większej głupoty nie słyszałem dawno, ale po kolei, bo tu mamy wiele spraw. Po pierwsze: rzecznik praw dziecka i żaden inny urzędnik nie powinien komentować tego, komu i za co prywatny przedsiębiorca daje lody (jeśli nie doszło do złamania prawa, a nie doszło). Po drugie mówienie, że nagradzanie lepszych, bardziej pracowitych i zdolniejszych jest dyskryminowaniem leniwych, mniej zdolnych jest paranoją. Nie dajmy się ogłupić lewicy. Między uczniami w każdym wieku, między ludźmi w ogóle musi być konkurencja i rywalizacja, bo dzięki temu idziemy do przodu. Równi mamy być jedynie wobec prawa. Zrównywanie wszystkich we wszystkim niezależnie od dokonań, to czysty komunizm. I droga to upadku, czego zresztą w Europie doświadczamy.

Niestety, pani rzecznik na tym nie zakończyła wciskania lewackich nonsensów. Poszła znacznie dalej, bo w swym liście do właścicieli lodziarni wspomniała nie o uczniach i uczennicach, ale o osobach uczniowskich. Co to za bełkot? Kto normalny tak mówi? I czemu nas pokarano takimi urzędnikami państwowymi? A raczej osobami urzędniczymi.

Marcin Hałaś
publicysta

Sanktuarium i... edukacja

W tekstach dotyczących Bytomia oraz w tzw. wieści gminnej często pojawia się opinia, że Bytom to miasto przeklęte, a ściślej rzecz biorąc - obłożone w średniowieczu przez papieża klątwą, która ponoć działa do dziś. To oczywiście nieprawda - dokładnie sprawę wyjaśniłem w książce „Sekrety Bytomia". Ale czasami sobie myślę pół żartem, pół serio, czy aby jakieś odpryski tamtej klątwy jednak nie trwają po dziś dzień?

Weźmy sprawy ściśle religijne. Wrocław, Bytom i Gliwice - to trzy największe ośrodki miejskie, do których po II wojnie światowej przyjechali wysiedleńcy z tzw. Kresów Wschodnich, czyli Ziem Utraconych. Szczerze mówiąc, nie potrafię wyjaśnić, z jakiej przyczyny do Gliwic trafiło aż 6 cudownych obrazów z dawnych Kresów Rzeczypospolitej, a do Bytomia żaden. Bo w Gliwicach są obrazy: Matki Bożej Łysieckiej, Matki Boskiej Kochawińskiej, Matki Boskiej Zwycięskiej z Mariampola (nie mylić z ukraińskim Mariumpolem), Matki Bożej Różańcowej z Podkamienia, Matki Bożej Hodowickiej i Matki Bożej Pocieszenia z kościoła św. Piotra i Pawła (jezuitów) we Lwowie.

Podobnie jest z sanktuariami. W Gliwicach istnieją sanktuaria: Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Matki Bożej Dobrej Drogi (Kochawińskiej), Matki Bożej Łysieckiej i najmłodsze, ustanowione w zeszłym roku Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (w parafii erygowanej zaledwie 24 lata temu!). W Bytomiu sanktuarium nie ma.

Teraz to się zmieni, w naszym mieście powstanie pierwsze sanktuarium - Matki Boskiej Bytomskiej. Tyle tylko, że - takie mam wrażenie - wśród ogółu Bytomian wiedza na temat wizerunku Matki Bożej Bytomskiej jest niewielka albo zgoła żadna. Kto zdaje sobie sprawę, że ten obraz namalowany na Śląsku techniką ikonopisania ma ponad 600 lat, czyli jest „równolatkiem" obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej? Ilu mieszkańców Bytomia po wejściu do kościoła NMP „przy Rynku" potrafiłoby bez wahania wskazać obraz Matki Bytomskiej (w świątyni tej są w sumie 4 obrazy przedstawiające Maryję)? Ustanowienie Sanktuarium Matki Boskiej Bytomskiej to dla katolików wielkie wydarzenie religijne. Ale dla wszystkich mieszkańców Bytomia to także niebagatelne wyzwanie edukacyjne.

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

Bytom będzie miał sanktuarium!

BISKUP ORDYNARIUSZ GLIWICKI SŁAWOMIR ODER ZAPOWIEDZIAŁ UTWORZENIE W NASZYM MIEŚCIE SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ BYTOMSKIEJ.

Marcin Hałaś

Informację taką podała na swoim facebookowym profilu parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Bytomiu: „W święto NMP Matki Kościoła, podczas Mszy wieczornej ks. Proboszcz oficjalnie ogłosił, że ks. biskup ordynariusz Sławomir Oder podniesie nasz kościół do rangi sanktuarium diecezjalnego" - czytamy na profilu Kościoła Mariackiego w Bytomiu.

Miejsce szczególne

W Kościele Katolickim sanktuarium to kościół albo miejsce o szczególnym znaczeniu religijnym, uznane za takie przez władze kościelne (najczęściej przez biskupa diecezjalnego), do którego pielgrzymują wierni ze względu na szczególny kult, relikwie, cudowny wizerunek albo objawienia.

Kościół mariacki w Bytomiu to „świątynia starsza od miasta", nazywany jest również „matką bytomskich kościołów". Znajdujący się w jego bocznym ołtarzu obraz Matki Boskiej Bytomskiej ma już 600 lat. Datę jego powstania określa się lata 1400-1420, jednak nie jest znany autor tego dzieła. Bytomski obraz posiada wiele cech ikony, ale namalowany został najprawdopodobniej na Śląsku. Ciekawostką jest, że kopia tego obrazu znajduje się również w górnej części głównego ołtarza Kościoła Mariackiego w Bytomiu.

Historia i nabożeństwa

Mało osób zdaje sobie sprawę, że obraz Matki Boskiej Bytomskiej powstał... na raty. Najpierw na mniejszej powierzchni stworzonej z dwóch desek lipowych artysta namalował Maryję trzymającą Dzieciątko Jezus. Po około 100 latach płaszczyznę obrazu powiększono do obecnych wymiarów 125 na 102 centymetry, dodając kolejne deski. Na dodatkowej powierzchni inny już autor domalował postacie świętych dziewic: Katarzyny Aleksandryjskiej oraz Agnieszki oraz zmienił tło całości.

Obraz nie od razu cieszył się estymą. W 1852 roku rozpoczęto remont kościoła mariackiego, a ówczesny proboszcz najpierw „zdeponował go na strychu", a potem przekazał do kaplicy w Szombierkach. Kiedy w 1937 roku obrazem zainteresowali się niemieccy historycy - był on w fatalnym stanie. Na szczęście wówczas poddano go konserwacji. Dopiero po wojnie, w 1972 roku obraz będący najcenniejszym zabytkiem średniowiecznego malarstwa w naszej okolicy odzyskał do kościoła mariackiego ówczesny proboszcz ks. Wacław Schenk.

FB KOŚCIÓŁ MARIACKI

W 2000 roku w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wprowadzono cotygodniowe wtorkowe nabożeństwa do Matki Boskiej Bytomskiej. Teraz bytomski kościół zostanie podniesiony do rangi sanktuarium. Notabene niedawno Sanktuarium Świętego Wojciecha zostało utworzone w należącym do diecezji katowickiej Radzionkowie.

Będzie odezwa biskupa

Księdzu Krystianowi Piechaczkowi, rzecznikowi prasowego Kurii Diecezjalnej w Gliwicach zadaliśmy pytania: Kiedy oficjalnie zostanie ustanowione Sanktuarium Matki Bożej Bytomskiej? Czy kierował się ordynariusz gliwicki, podejmując decyzję o ustanowieniu Sanktuarium Matki Bożej Bytomskiej? - Na obecnym etapie przygotowań nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi na postawione pytania, gdyż wierni naszej diecezji powinni się dowiedzieć o tych sprawach od swojego Biskupa, a nie z przekazów medialnych. Oczywiście chętnie udzielę odpowiedzi, ale dopiero po oficjalnej odezwie w tej sprawie Biskupa Gliwickiego - odpisał nam ks. Piechaczek.

Można się jednak domyślać, że uroczystość oficjalnego ustanowienia Sanktuarium Matki Boskiej Bytomskiej może się odbyć w dniu parafialnego odpustu i zarazem, czyli Uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W Kościele Katolickim jest to tzw. święto nakazane, czyli wierni mają obowiązek uczestniczyć w tym dniu we mszy świętej. ■

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

BYTOM

Przyjechali z Łotwy zobaczyć udaną transformację

W ramach kilkudniowej wizyty studyjnej Bytom odwiedzili naukowcy i przedsiębiorcy z Łotwy. Wszystko po to, by poznać przepis na udaną transformację, którą z powodzeniem od wielu at realizuje Spółka Restrukturyzacji Kopalń.

Bytom był kluczowym punktem na mapie wizyty studyjnej zorganizowanej w ramach programu „NextGenerationEU"przez Łotewski Uniwersytet Nauk Biologicznych i Technologii. Zagraniczni goście, mogli zobaczyć jak dokonują się przemiany na dawnych terenach górniczych. Odbyli między innymi spacer po części zlikwidowanej przed laty kopalni Centrum. Przekonali się, jak kopalniana infrastruktura sprawdza się w zupełnie nowej roli.

Największe wrażenie zrobiły archiwalne zdjęcia zakładu i przyszłe kierunki zagospodarowania tego terenu. Zainteresowanym przedstawiono koncepcję powstania na terenie byłej kopalni m.in. miejskiej pływalni i zapewniającego nowe miejsca pracy akceleratora biznesowego KSSENON.

Uczestnicy wizyty studyjnej odwiedzili także siedzibę Spółki Restrukturyzacji Kopalń w Bytomiu przy ul. Strzelców Bytomskich gdzie zaprezentowano liczne przykłady rewitalizacji terenów pogórniczych realizowane przez tę spółkę. Jej wkład w transformację regionu jest trudny do przecenienia. Dość powiedzieć, że to blisko miliard złotych. Naukowcy i przedsiębiorcy z Łotwy poznali także pozostałe obszary funkcjonowania SRK. **AS**

Problem odwieczny, czyli dokarmianie gołębi

BYTOM. DOKARMIANIE GOŁĘBI W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ STANOWI PRZEDMIOT SPORU OD WIELU LAT. CZĘŚĆ MIESZKAŃCÓW UWAŻA, ŻE GŁODNE PTAKI ZASŁUGUJĄ NA NASZE WSPARCIE, JEDNAK ZNACZNA WIĘKSZOŚĆ DOSTRZEGA LICZNE WADY TAKIEJ FORMY „POMOCY".

Aleksandra Szlęzak

W Bytomiu gołębi mamy pod dostatkiem. Żyją dosłownie wszędzie. A dzięki zaangażowanym dokarmiaczom - jest im jeszcze prościej przetrwać i rozmnażać się. Takie pokarmowe wspomaganie sprawia, że przestają one szukać naturalnych form pożywienia. Podobnie jak szczury, zaczynają więc uzależniać się od człowieka. A im jest ich więcej, tym w okolicy robi się… bardziej brudno.

Odchody i choroby

Ptasie odchody zanieczyszczają chodniki, ławki, skwery, pomniki, balkony, parapety, zabytkowe elementy elewacji, place zabaw, samochody czy witryny sklepowe. Są trudne do usunięcia i silnie żrące. Powodują spore straty i szpecą elewacje kamienic, które wcześniej za ciężkie pieniądze odnowiono.

Ponadto gołębie, zwłaszcza te dzikie (zwane miejskimi), są nosicielami wielu groźnych chorób, które mogą przenosić się także na ludzi. Salmonelloza, ptasia gruźlica, histoplazmoza: to tylko kilka przykładów kłopotów wywoływanych przez drobnoustroje obecne w piórach i odchodach. Kolejnym problemem będący skutkiem dokarmiania gołębi są pozostawiane przez nie resztki. Wszystko to, czego nie chcą już jeść ptaki, z powodzeniem przejmują chociażby szczury i myszy. I to sprawia, że i one się namnażają.

Dokarmiacze z ul. Mickiewicza

Spory mieszkańców dotyczące dokarmiania gołębi toczą się w każdej dzielnicy, ich uczestnicy nie raz interweniowali w naszej redakcji, szukali pomocy w Straży Miejskiej, czy też w Urzędzie Miejskim. Spory te często kończą się międzysąsiedzkimi awanturami, a nawet ciągnącymi się przez lata wojnami połączonymi ze słaniem pism, bądź wzajemnymi złośliwościami . W ostatnim czasie zakazy i ostrzeżenia pojawiły się m.in. przy ul. Mickiewicza w Śródmieściu.

Wśród przydrożnej zieleni, w pobliżu kilku kamienic, notorycznie wysypywane są resztki pieczywa (warto wspomnieć, że to pokarm szkodliwy dla ptaków) i inne dania dla gołębi, które - nawet gdy skończy się jedzenie, stale przebywają w okolicy, do której już się przyzwyczaiły. Teren znaczą rzecz jasna swoimi odchodami.

To zaśmiecanie

Mimo teoretycznie dobrej intencji, osoby wspomagające gołębie powinny zaniechać swoje działania. Nie tylko ze względu na czystość otoczenia i zdrowie. Warto wiedzieć, że chociaż kodeks karny nie przewiduje mandatów za dokarmianie ptaków, można zostać ukaranym za zaśmiecanie miejsc publicznych. Nałożony mandat to minimum 500 złotych.

Wiele osób zapomina też, że dokarmianie ptaków wiosną, latem, czy jesienią nie ma żadnego sensu, gdyż doskonale radzą sobie one same. ■

URZĄD PRACY

Zainwestuj w swoją przyszłość z projektem CRAB w Bytomiu!
Szukasz pracy, ale brakuje Ci pewności w obsłudze komputera lub czujesz, że Twoje umiejętności wymagają odświeżenia? Ten projekt jest dla Ciebie!
Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu zaprasza na bezpłatne warsztaty realizowane w 2026 roku w ramach Centrum Rozwoju Aktywności Bytomskiej (CRAB).
Do kogo kierujemy wsparcie?
Do osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Bytomiu, które chcą podnieść swoje kompetencje podstawowe i cyfrowe.
Co zyskasz dzięki udziałowi w warsztatach?
Umiejętności cyfrowe – nauczysz się swobodnego poruszania w świecie technologii.
Kompetencje kluczowe – wzmocnisz bazę wiedzy niezbędną u każdego pracodawcy.
Nowe perspektywy – zwiększysz swoje szanse na znalezienie stabilnego zatrudnienia.
Nie stój w miejscu – branża cyfrowa i nowoczesny rynek pracy czekają na Ciebie!
Zapisz się już dziś!
Szczegółowe informacje o naborze do projektu CRAB uzyskasz bezpośrednio w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bytomiu.
Projekt CRAB – Twoja droga do aktywności zawodowej.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027.
Działanie FESL. 06.08. Upskilling pathways.

REKLAMA

BYTOM

Wpadka złodzieja perfum

Trzeba przyznać, że pracownik ochrony bytomskiej galerii handlowej - miał nosa. Udało mu się schwytać seryjnego złodzieja perfum. 47-letni mieszkaniec Bytomia - trochę tego nazbierał. Teraz pora na poniesienie konsekwencji karnych.

W Dniu Dziecka, na terenie jednej z galerii handlowych w Bytomiu, rozpoznany i ujęty przez pracownika ochrony został podejrzany mężczyzna.

Na miejsce zdarzenia został wezwany policyjny patrol. Złodziej miał przy sobie kradziony towar. Tyle wystarczyło, by z galerii - wyszedł w eskorcie mundurowych i przejechał się prosto do policyjnej celi.

W toku podjętych działań, pracownikom Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu udało się ustalić, że w czasie ostatnich 2 miesięcy, podejrzany 47-latek dokonał co najmniej 8 kradzieży w różnych drogeriach. Wybierał drogie perfumy, których wartość przekraczała tę wykroczeniową (czyli 800 złotych). Zamiast kulturalnego udania się do kas - po prostu wynosił ze sklepów swój łup.

Łączna wartość towarów skradzionych przez Bytomianina to około 10 tysięcy złotych! 3 czerwca mężczyzna został doprowadzony do prokuratury. Przedstawiono mu 8 zarzutów, za które odpowie przed sądem. Na razie otrzymał policyjny dozór. Podczas procesu może usłyszeć wyrok pozbawienia wolności nawet do 5 lat. **AS**

eprasa.pl f74f988bfe

Przemycił z zagranicy 22 kilo marihuany

BYTOM. KOMENDA MIEJSKA POLICJI POINFORMOWAŁA O KOLEJNYM SUKCESIE W WALCE Z NIELEGALNYMI SUBSTANCJAMI. TYM RAZEM KRYMINALNI Z KOMISARIATU POLICJI V ZAREKWIROWALI PONAD 22 KILOGRAMY MARIHUANY ORAZ AMFETAMINĘ. JAK DO TEGO DOSZŁO?

Aleksandra Szlęzak

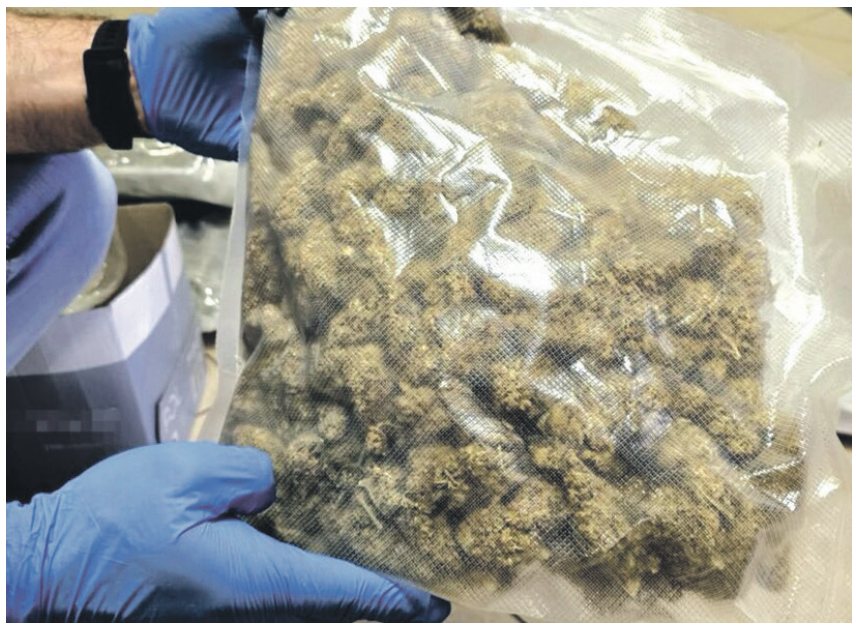

Zgodnie z komunikatem - kryminalni ustalili, że w jednym z mieszkań na terenie miasta mogą być przechowywane większe ilości narkotyków. Źródłem takich ustaleń, w większości przypadków są informatorzy, którzy otrzymują korzyści finansowe za ujawnianie cennych informacji.

Policja puka do drzwi

A informacje dotyczące łakomych kąsków ukrytych w jednym z bytomskich mieszkań prędko dotarły do osób, których igrający z prawem boją się najbardziej. Po wejściu do lokalu 29-latka policjanci ujawnili hermetycznie zamknięte worki po brzegi wypełnione suszem roślinnym. Badania potwierdziły, że była to bogata w THC marihuana o łącznej wadze ponad 22 kilogramów. Do tego kilkadziesiąt gramów amfetaminy.

W toku postępowania, zapewne w drodze przesłuchania, policjantom udało się ustalić, że przejęte substancje psychoaktywne nie pochodzą z Polski. Mieszkaniec Bytomia zdecydował się na przemyt z Holandii. Otwarte granice i brak kontroli ułatwiają takie działania.

Do 20 lat więzienia

Sąd Rejonowy w Bytomiu przychylił się już do wniosku śledczych i zastosował wobec 29-latka z Bytomia tymczasowy areszt na okres najbliższych 2 miesięcy. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków oraz ich transgraniczny przemyt do Polski mężczyźnie grozi nawet do 20 lat więzienia. Swoją przyszłość 29-latek pozna podczas zaplanowanego procesu karnego. ■

SZOMBIERKI

Wykazał się czujnością i zatrzymał pijanego kierowcę

Popularnie mówi się, że był „nawalony jak stodoła". Pijany kierowca Skody został zatrzymany dzięki reakcji świadka.

2 czerwca wieczorem dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu otrzymał informację, że z parkingu sklepu Biedronka przy ul. Zabrzańskiej próbuje wyjechać samochód najprawdopodobniej prowadzony przez pijanego kierowcę. Kiedy na miejsce przybył patrol - okazało się, że wyjazd podejrzanego auta zablokowali świadkowie tej sytuacji.

Świadek zobaczył, iż kierowca jednego z samochodów ma problem z wyjazdem z parkingu. Podszedł do auta, otworzy drzwi i zaczął rozmawiać z kierowcą. Wówczas wyczuł od niego woń alkoholu. - Kierowca zachowywał się agresywnie i chciał odjechać z miejsca zdarzenia, jednak świadek mu to uniemożliwił. Po chwili wspomógł go kolejny mężczyzna, który pomógł świadkowi w ujęciu nietrzeźwego kierowcy i wyciągnął kluczyki z auta - relacjonuje podkomisarz Paulina Gnietko, rzecznik prasowy bytomskiej policji.

Policjanci stwierdzili, iż zatrzymany rzeczywiście jest pijany - badanie alkomatem wykazało u niego 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Dziwić może jedynie fakt, że pijany kierowca miał... 69 lat. Jak widać, w jego przypadku rozsądek nie przyszedł z wiekiem. Teraz grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

- Dziękujemy świadkom zdarzenia, że nie pozostali obojętni, powiadomili służby i wykazując się wzorową postawą, ujęli potencjalnego sprawcę tragedii drogowej - mówi podkomisarz Paulina Gnietko. **MH**

Fachowiec nie musi być najtańszy. Liczy się termin i solidność wykonania

Rynek usług remontowo-budowlanych w Polsce wyraźnie się zmienia, co doskonale ilustrują wyniki badania zrealizowanego przez Danae na zlecenie OLX.

Polacy są gotowi płacić za remont lub budowę więcej, ale w zamian oczekują jakości, doradztwa i terminowości. Tym samym cena przestaje decydować o wyborze wykonawcy. Coraz częściej ustępuje miejsca jakości, przewidywalności i poczuciu bezpieczeństwa realizacji.

Aż 70% uczestników badania zrealizowanego na zlecenie OLX korzystało z usług remontowo-budowlanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy, a 76% planuje kolejne zlecenia w najbliższym roku. To oznacza stabilny i rosnący popyt na usługi remontowo-budowlane, który nie ogranicza się już do drobnych napraw. Konsumenci coraz częściej planują większe, bardziej kompleksowe prace - od instalacji hydraulicznych i elektrycznych (29%), przez wykończenia wnętrz (22%), aż po szerokie prace budowlane w domu i ogrodzie (21%).

Jednocześnie inwestorzy są gotowi ponosić wyższe koszty - więcej niż co piąta osoba planuje budżet od 4 do 10 tys. zł, a znacząca grupa inwestorów zakłada wydatki sięgające 20 tys. zł i więcej. Co istotne, w porównaniu do już zrealizowanych projektów wyraźnie spada udział najmniejszych inwestycji (do 1000 zł), a rośnie udział dużych przedsięwzięć. To jasny sygnał, że konsumenci nie tylko wydają więcej, ale też myślą o remontach w kategoriach inwestycji długoterminowych, a nie jednorazowych drobnych usług.

Równie ważną zmianą w postawach zleceniodawców jest to, że obecnie wybierając wykonawców kierują się innymi kryteriami niż cena. Aż 73% respondentów wskazuje, że najważniejsze jest wykonanie prac zgodnie z planem i harmonogramem. Cena wciąż ma znaczenie, ale przestaje być decydująca. Klienci nie szukają już „najtańszej ekipy", lecz wykonawcy, który zagwarantuje spokój i przewidywalność.

Jeszcze bardziej wymowne są deklaracje dotyczące preferowanego modelu współpracy. Aż 83% badanych wskazuje, że oczekuje po prostu dobrze wykonanej usługi, podczas gdy nieliczni stawiają na „szybko" i „tanio". Oznacza to, że dziś kluczowe staje się zaufanie do wykonawcy i jego zdolność do przejęcia kontroli nad projektem.

Badanie zrealizowane na zlecenie OLX pokazuje również rozdźwięk między tym, jak postrzegana jest dostępność przez każdą ze stron. Z jednej strony klienci planują inwestycje ze znacznym wyprzedzeniem – 40% z nich zakłada start prac za 2–3 miesiące, a 26% nawet za 4–6 miesięcy. Z drugiej deklarowali, że udało im się znaleźć specjalistę dość szybko - 28% respondentów zajęło to 24 godziny, a 28% - kilka dni. Równocześnie wykonawcy wskazali, że średni czas oczekiwania na wolny termin przekracza 50 dni. Sugeruje to, że problem na rynku nie wynika z niedoboru specjalistów, lecz raczej z ograniczonej dostępności terminów w krótkim czasie. Klienci stosunkowo szybko znajdują wykonawców, jednak ich moce przerobowe są rozłożone w czasie, co prowadzi do rozbieżności między szybkim wyborem a długim, czasem oczekiwania na realizację usługi.

W praktyce oznacza to, że wykonawcy, którzy chcą rozwijać swój biznes, powinni skupić się na kilku kluczowych obszarach. Po pierwsze – transparentność. Jasne wyceny, precyzyjne harmonogramy i regularna komunikacja budują dziś większą wartość niż sam niski koszt usługi. Po drugie – organizacja pracy. Klienci oczekują przewidywalności, a nie chaosu i opóźnień. Po trzecie – budowanie reputacji. Opinie, rekomendacje i portfolio realizacji stają się podstawowym narzędziem sprzedaży usług.

Istotnym jest również to, że klienci nie opierają się już wyłącznie na poleceniach znajomych – coraz częściej analizują realizacje i opinie online. To oznacza, że widoczność w internecie oraz umiejętność prezentacji wcześniejszych projektów stają się równie ważne jak sama jakość wykonania. Dlatego też OLX umożliwia osobom i firmom świadczącym usługi remontowo-budowlane opcję prezentacji swoich realizacji. Równocześnie mogą oni uzyskać ocenę swoich poprzednich klientów. Dzięki temu w jednym miejscu mogą gromadzić portfolio i oceny, a tym samym skuteczniej docierać do zleceniodawców.

- Dane z badania to kluczowa informacja dla firm z sektora usług remontowo-budowlanych. Konkurencyjność nie polega już wyłącznie na oferowaniu niższej ceny. W coraz większym stopniu decyduje o niej zdolność do zarządzania projektem, dotrzymywania terminów i jasnej komunikacji z klientem. Oczekiwania inwestorów przesuwają się w stronę kompleksowej obsługi – preferowane są ekipy, które mogą przejąć większy zakres prac i ograniczyć konieczność koordynowania wielu podwykonawców. Istotne są również sprawdzone opinie oraz dostępne portfolio realizacji, czyli informacje, które może zapewnić platforma - komentuje Kamil Szabłowski, PR & Communication Manager OLX.

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

Koksownia Bytom rozpoczyna wielką transformację

BOBREK. JUŻ NIEBAWEM JEDYNYM DYMEM, KTÓRY BĘDZIE UNOSIŁ SIĘ Z KOMINÓW KOKSOWNI BYTOM BĘDĄ BIAŁE OBŁOKI, DZIĘKI KTÓRYM KOKSOWNIA ZYSKAŁA PRZYDOMEK "FABRYKI CHMUR". WSZYSTKO ZA SPRAWĄ PROEKOLOGICZNEJ, WIELOMILIONOWEJ INWESTYCJI W PILOTAŻOWY SYSTEM URZĄDZEŃ PRZERZUTOWYCH GAZU.

Inwestorem jest nowy właściciel Koksowni Bytom, który nabył Koksownię w styczniu, a już w kwietniu doszedł do porozumienia ze wszystkimi wierzycielami zadłużonego zakładu i uratował setki miejsc pracy.

W trakcie gaszenia, kiedy koks zalewają strugi zimnej wody, ku niebu wznoszą się białe obłoki. To najczęściej oglądany obrazek w Koksowni Bytom. Bywa, że objawia się też ciemna strona: w procesie wypychania wyprodukowanego koksu, komory baterii koksowniczej od czasu do czasu emitują charakterystyczny czarny lub żółty dym. Ale już niedługo.

KOKSOWNIA BYTOM

Koksownia Bytom wyszła na prostą

Nowe standardy ekologiczne

Koksownia Bytom intensywnie pracuje nad wdrożeniem nowych standardów ekologicznych. Inwestycja w system urządzeń do przerzutu gazu sprawi, że mieszkańcy będą widzieć wyłącznie białe chmury.

– Nowy system, który został zaprojektowany przez lokalnych inżynierów, uwzględniający specyfikę naszej baterii, będzie jednym z etapów zmiany Koksowni Bytom z zakładu kojarzonego z przemysłem węglowym w zakład łączony z przemysłem chemicznym, do którego należą koksownie – mówi Sławomir Papiernik, prezes zarządu Koksowni Bytom.

Stabilne i tanie źródło ciepła

To nie jedyna innowacja w Koksowni Bytom. Od początku drugiego kwartału tego roku w zakładzie trwają testy systemu, który wykorzystując ciepło odpadowe zasila miejski system ciepłowniczy. Projekt opiera się na odzysku ciepła powstającego w procesie technologicznym koksowni. – Nadmiarowy gaz koksowniczy jest spalany w kontrolowanych warunkach, a powstające ciepło trafia poprzez wymiennik odzyskownicowy do miejskiej sieci ciepłowniczej. Dzięki temu energia, która wcześniej była tracona, może dziś służyć ogrzewaniu mieszkań w Bytomiu oraz zapewniać ciepłą wodę bytomianom – tłumaczy Sławomir Papiernik. Instalacja działa zgodnie z obowiązującymi przepisami i została pozytywnie oceniona przez niezależne instytucje naukowe. – Będzie stabilnym i tanim źródła miejskiego ciepła – zapowiada prezes Koksowni Bytom.

Nowy właściciel wyprowadził Koksownię na prostą

Koksownia Bytom od stycznia jest własnością Genco Energetyka. To grupa podmiotów oraz osób odpowiedzialnych za inwestycje i udaną sanację przedsiębiorstwa, które w ostatnim czasie dekoniunktury na rynku koksowniczym zmagało się z rosnącym zadłużeniem.

Dzięki restrukturyzacji i wdrożonemu postępowaniu układowemu dziś Koksownia Bytom wychodzi na prostą w pełni korzystając z elastyczności produkcji – głównego waloru najmniejszej koksowni w Polsce. – Koksownia Bytom i całość majątku pozostałego po Hucie Bobrek jest nie tylko cennym aktywem historycznym, ale istniejącym miejscem pracy dla setek ludzi, jednym z ostatnich dużych zakładów przemysłowych w Bytomiu, sąsiadującym ze zlikwidowaną kopalnią Bobrek. W naszej ocenie ma potencjał nie tylko na utrzymanie działalności, ale również na rozwój oraz dalsze zagospodarowanie terenów poprzemysłowych zlokalizowanych na terenie dzielnicy Bobrek. Wszystko z korzyścią dla miasta i mieszkańców – mówi Marcin Skoczylas, przedstawiciel właściciela Koksowni Bytom.

Kontynuacja projektu Muzeum Koksownictwa

Aby celebrować przemysłowe dziedzictwo, nowi właściciele Koksowni Bytom kontynuują projekt Muzeum Koksownictwa zapoczątkowany w 2022 roku, który z nowym impetem zyskuje realną szansę na znalezienie materialnej siedziby i udostępnienia zbiorów zwiedzającym. ■

BYTOM

Militarni znowu opanowali nasze miasto

Ubrani w wojskowe mundury, uzbrojeni po zęby i dysponujący całą masą sprzętu oraz pojazdów miłośnicy wojskowości przez trzy dni niepodzielnie rządzili naszym miastem. W miniony weekend po raz kolejny odbył się w Bytomiu Zlot Pojazdów Militarnych, czyli Śląskie Manewry. To jedna z największych i cieszących się największą popularnością impreza tego typu w kraju.

GRZEGORZ GOIK

Zjechały na nią tłumy, wiele osób było tu któryś raz z rzędu. - Do Bytomia przybywamy całą ekipą od czterech lat i wiem, że za rok, za dwa tez będziemy, bo inaczej sobie tego nie wyobrażamy - mówił nam jeden z uczestników Zlotu. To dla nas kapitalny czas, bo spotykamy znajomych i przyjaciół, z którymi możemy godzinami rozmawiać o broni, mundurach, czy dawnych bitwach.

Grochówka i przejażdżki

Wszystko rozpoczęło się w piątek po południu. W sobotę zgodnie z tradycją kawalkada wszelkiej maści wozów bojowych przejechała przez miasto i dotarła na plac Sobieskiego. Tam jak zwykle była okazja, najchętniej wykorzystywana przez najmłodszych, do zrobienia sobie zdjęcia z mundurowymi lub też wdrapania się na jeden z pojazdów. A najlepiej na wielki czołg. - Syn od jest fanem wojskowości i od dawna namawiał mnie, byśmy ty przyszli. Nie moglem mu odmówić, a teraz robi sobie zdjęcia na tle każdego możliwego sprzętu. Jest przeszczęśliwy - mówił ojciec sześcioletniego Szymona.

Prosto z Rynku osoby biorące udział w wydarzeniu pojechały do Miechowic, gdzie przy ulicy Racjonalizatorów urządzono wielkie obozowisko. Tam z kolei zorganizowano wystawę sprzętu bojowego, wymieniano się związanymi z wojskiem przedmiotami kolekcjonerskimi, tam też wprost z kotła serwowano grochówkę oraz inne specjały. Poza tym był okazja do przejażdżki sprzętem wojskowym, były zabawy i konkursy z nagrodami.

Mundurowi wystawieni na pokaz

I wreszcie ostatniego dnia Zlotu, a więc w niedzielę odbył się piknik służb mundurowych. W jego programie nie zabrakło prelekcji, na specjalnych stanowiskach promowali się bytomscy policjanci i strażnicy miejscy oraz strażacy, a także przybyli do nas przedstawiciele Służby Więziennej oraz WOT. Były także pokazy dynamiczne pojazdów militarnych, działała strzelnica, mini-poligon, trwał militarny jarmark.

Patronatem honorowym imprezę otoczyli: Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. **YON**

eprasa.pl f74f988bfe

PEC BYTOM

Rozgrzali ciekawość, zdobyli wiedzę.

KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII

W OBLICZU ROSNĄCYCH WYZWAŃ ZWIĄZANYCH ZE ZMIANAMI KLIMATYCZNYMI I TRANSFORMACJĄ ENERGETYCZNĄ, EDUKACJA EKOLOGICZNA ODGRYWA KLUCZOWĄ ROLĘ. KSZTAŁTOWANIE POSTAW EKOLOGICZNYCH WARTO ROZPOCZYNAĆ JUŻ OD NAJMŁODSZYCH LAT. W MYŚL IDEI, OD KILKU LAT W CAŁEJ POLSCE, REALIZOWANY JEST PROGRAM EDUKACYJNY „LEKCJE CIEPŁA", KTÓRY W ATRAKCYJNY I PRZYSTĘPNY SPOSÓB PRZYBLIŻA ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z OSZCZĘDZANIEM ENERGII, ODPOWIEDZIALNYM KORZYSTANIEM Z CIEPŁA ORAZ OCHRONĄ ŚRODOWISKA. ZAJĘCIA PROWADZONE SĄ PRZEZ DOSTAWCÓW CIEPŁA SYSTEMOWEGO. W BYTOMSKICH I RADZIONKOWSKICH PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH „LEKCJE CIEPŁA" REALIZOWANE SĄ PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ.

Program edukacyjny „Lekcje Ciepła" wyróżniony został w 2019 roku przez Komisję Europejską w ramach organizowanego corocznie Tygodnia Zrównoważonej Energii (European Sustainable Energy Week). Jest to jedyny polski projekt, który kiedykolwiek znalazł się w finale tego konkursu. „Lekcje Ciepła" prowadzone są na terenie całego kraju przez dostawców ciepła systemowego. Program trwa od 2013 roku i stale rozwija się o nowe materiały edukacyjne. Dotychczas zajęciami objętych zostało 500 tys. uczniów w całej Polsce. Zajęcia dla najmłodszych powstały przy wsparciu fundacji Montessori Bona Ventura w Szczecinie. „Lekcje Ciepła" nie tylko poszerzają wiedzę dzieci, ale również rozwijają ich świadomość ekologiczną i zachęcają do podejmowania odpowiedzialnych wyborów. To cenna inicjatywa, która wspiera budowanie bardziej świadomego i zrównoważonego społeczeństwa. Dzięki prezentacjom dostosowanym do wieku uczestników, interaktywnym zajęciom oraz nauce poprzez zabawę dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych mogą dowiedzieć się, skąd bierze się ciepło w ich domach, jak funkcjonuje system ciepłowniczy oraz dlaczego warto troszczyć się o środowisko naturalne.

Zainteresowanie lekcjami jest bardzo duże. W roku szkolnym 2025/2026 pracownicy PEC przeprowadzili 70 „Lekcji Ciepła", w których uczestniczyło ponad 1900 uczniów i przedszkolaków z placówek oświatowych w Bytomiu i Radzionkowie. Odbiór zajęć jest bardzo pozytywny, o czym świadczą opinie nauczycieli.

Jak mówi Pani Katarzyna Burg ze Szkoły Podstawowej nr 21 im. Józefa Lompy w Bytomiu:- "Zajęcia „Lekcje Ciepła" zostały przeprowadzone w sposób bardzo ciekawy, angażujący i godny polecenia. Dzięki pokazowej i obrazowej formie dzieci pozyskały wiele cennych informacji dotyczących odnawialnych i nieodnawialnych źródeł energii. Prowadzący w sposób przystępny i interesujący przekazali uczniom wiele wartościowych treści, które z pewnością pozostaną w ich pamięci na długo. Dzieci aktywnie uczestniczyły w zajęciach i z dużym zainteresowaniem słuchały prezentowanych informacji. W związku z Światowym Dniem Pszczół, obchodzonym 20 maja, prowadzący opowiedzieli również dzieciom o znaczeniu pszczół w środowisku i życiu człowieka. Było to bardzo ciekawe i wartościowe uzupełnienie zajęć. Na pamiątkę dzieci otrzymały książeczki i miód, który z wielkim apetytem degustowały na ciasteczkach. Ten miły gest sprawił uczniom ogromną radość. Bardzo dziękujemy za możliwość uczestniczenia w tego rodzaju zajęciach. „Lekcje Ciepła" są doskonałym sposobem na edukowanie dzieci oraz rozwijanie ich świadomości ekologicznej już od najmłodszych lat."

Swoją opinią podzieliła się również Pani Agnieszka Hypki: -„Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w im. Józefa Lompy w Radzionkowie mieli okazję brać udział w zajęciach ,,Lekcje Ciepła". Zajęcia dla uczniów były interesujące oraz dostosowane do wieku odbiorców. Dzieci mogły poznać przedstawione w ciekawy sposób: jak działa system ciepłowniczy, skąd bierze się ciepło w domach oraz dlaczego tak ważne jest rozsądne gospodarowanie energią i dbanie o środowisko, czym są odnawialne źródła energii. Uczniowie aktywnie uczestniczyli w zajęciach, a dla każdego przygotowany został upominek, co jest bardzo miłym gestem ze strony PEC Bytom. Prowadzący warsztaty dla dzieci wykazywali dużą inicjatywę oraz w ciekawy sposób odpowiadali na pytania uczniów."

Podobnie o zajęciach wypowiadają się Dyrekcja oraz Pedagodzy Przedszkola Miejskiego nr 29 w Bytomiu:- „Po raz kolejny mieliśmy ogromną przyjemność gościć u nas przedstawicieli Przedsiębiorstwa

Energetyki Cieplnej w Bytomiu. Cykliczne „Lekcje Ciepła" na stałe wpisały się w nasz kalendarz i z niecierpliwością czekamy na każdą kolejną edycję. Nasi przedszkolacy z ogromnym zaangażowaniem i entuzjazmem uczestniczyli w zajęciach. Dzięki profesjonalnemu i przystępnemu podejściu prowadzących, dzieci dowiedziały się m.in.: skąd bierze się ciepło w naszych domach oraz w jaki sposób na co dzień oszczędzać energię i dbać o środowisko."

Pracownicy PEC dokładają starań, aby „Lekcje Ciepła" miały jak najbardziej angażujący charakter i różniły się od tradycyjnych zajęć prowadzonych w szkolnych ławkach. Jeśli warunki na to pozwalają, dzieci wspólnie siadają na dywanie lub matach, co sprzyja swobodnej atmosferze i aktywnemu uczestnictwu w zajęciach. Uczestnicy samodzielnie wykonują różnorodne zadania i doświadczenia, zgodnie z zasadą, że najskuteczniej uczymy się poprzez praktyczne działanie. Taka forma zajęć pozwala dzieciom lepiej zrozumieć omawiane zagadnienia i utrwalić zdobytą wiedzę.

Na zakończenie zajęć każdy uczestnik otrzymuje nagrodę. W tym roku szkolnym były to najnowsze książeczki z serii: Czerwony Kapturek w Krainie OZE. Do placówek trafiają również pamiątkowe dyplomy, „Wielka Księga Ciepła" – bogato ilustrowany album rozwijający tematy poruszane podczas zajęć oraz słoiczki miodu prosto z PECowej pasieki, która znajduje się na terenie Ciepłowni Radzionków. Kolejna edycja „Lekcji Ciepła" rusza we wrześniu, zgłoszenia przyjmowane są pod adresem mailowym: marketing@pec.bytom.pl. Trzymajcie się ciepło! ■

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

Kto rozsiewa plotki o likwidacji szpitala?

BYTOM. SZPITALE POWIATOWE W CAŁEJ POLSCE, ZMAGAJĄ SIĘ Z LICZNYMI TRUDNOŚCIAMI FINANSOWYMI. WŚRÓD TAKICH PLACÓWEK, JEST TAKŻE SZPITAL SPECJALISTYCZNY NR 1 W BYTOMIU, NA TEMAT KTÓREGO OSTATNIO POJAWIŁO SIĘ WIELE NIEPOKOJĄCYCH DONIESIEŃ DOTYCZĄCYCH WIDMA LIKWIDACJI. DO SYTUACJI ODNIÓSŁ SIĘ PREZYDENT MARIUSZ WOŁOSZ.

Aleksandra Szlęzak

FB SZPITAL SPECJALISTYCZNY NR 1

„Szpital Specjalistyczny nr 1 w Bytomiu nie jest przeznaczony do likwidacji. Chcę stanowczo zdementować kłamstwa, które pojawiają się w przestrzeni publicznej. Osoby, które rozsiewają te fałszywe plotki szkodzą naszemu szpitalowi. Pomówienia utrudniają bieżącą pracę placówki – rozmowy z personelem, z kontrahentami, pacjentami i Śląskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia" - napisał w swoich mediach społecznościowych Mariusz Wołosz.

Prezydent zwrócił również uwagę na liczne wyzwania finansowe, z którymi mierzy się niemal każdy szpital powiatowy w kraju. Takie trudności wynikają z niedoszacowanych wartości kontraktów zawieranych z Narodowym Funduszem Zdrowia, wzrostu kosztów wynagrodzeń i funkcjonowania poszczególnych placówek.

W przypadku bytomskiego szpitala, tylko w tym roku - na pokrycie straty finansowej netto przeznaczono już prawie 8 milionów złotych. To nie koniec wsparcia. W najbliższym czasie lecznica przy Żeromskiego otrzyma bowiem koleje środki z gminy, które pomogą przywrócić płynność finansową i powinny przyczynić się do uspokojenia sytuacji. ■

BYTOM

Przyłożył ojcu nóż do szyi, groził też matce

Bytomska policja zatrzymała bardzo agresywnie zachowującego się 43-latka. Jest on podejrzany o kierowanie gróźb karalnych w stronę bliskich. O jego dalszym losie zdecyduje teraz sąd.

W miniony poniedziałek do Komisariatu Policji II w Bytomiu wpłynęło bardzo niepokojąco brzmiące zgłoszenie dotyczące agresywnego zachowania jednego z mieszkańców. Pod wskazany adres natychmiast zadysponowano więc patrol funkcjonariuszy.

Chciał oblać matkę gorącą cieczą

Na miejscu okazało się, że 43-latek kierował w stronę swoich rodziców realnie brzmiące groźby karalne. Sprawa była bardzo poważna, bo nie skończyło się jedynie na słowach, a napastnik przeszedł do czynów. Mężczyzna przyłożył bowiem przerażonemu ojcu nóż do szyi i wykrzykiwał hasła związane z pozbawieniem go życia. Podobne słowa wypowiedział także w stronę własnej matki. Policjantom udało się także ustalić, że kobieta bała się, że zostanie oblana gorącą cieczą przez syna.

Tymczasowy areszt i proces

Zatrzymany i obezwładniony agresor trafił do policyjnej celi. Po doprowadzeniu do prokuratury usłyszał zarzuty związane z kierowaniem gróźb karalnych w stronę dwóch osób. Bytomski sąd, na wniosek śledczych, zastosował wobec mieszkańca środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres dwóch miesięcy.

Groźby karalne są przestępstwem, za które zgodnie z artykułem 190 Kodeksu Karnego grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. O losie 43-latka już wkrótce zdecyduje sąd. Może się on spodziewać dużego wyroku. **AS**

Weź udział w konsultacjach społecznych i zapoznaj się z projektem planu ogólnego Gminy Bytom

Trwają konsultacje społeczne projektu planu ogólnego Gminy Bytom. To narzędzie planistyczne będzie miało kluczowe znaczenie dla mieszkańców i inwestorów. Na jego podstawie będą sporządzane nie tylko nowe plany zagospodarowania przestrzennego, ale również wydawane warunki zabudowy i zagospodarowania terenu.

Konsultacje społeczne, podczas których będą przyjmowane uwagi i propozycje do projektu planu ogólnego Gminy Bytom, potrwają do 30 czerwca 2026 roku, natomiast 17 i 24 czerwca 2026 roku w sali 200 Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2 od 15: 00 do 17: 00 dyżur będzie pełnił projektant, który udzieli niezbędnych informacji dotyczących projektu planu.

Czym jest plan ogólny gminy i jakie ma znaczenie dla mieszkańców?

Plan ogólny gminy to nowe narzędzie planistyczne, które – po podjęciu uchwały przez Radę Miejską – będzie podstawowym dokumentem przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. To oznacza, że każdy nowo uchwalany plan miejscowy będzie musiał być zgodny z zapisami planu ogólnego.

Plan ogólny – w przeciwieństwie do studium – będzie stanowił również podstawę wydawania warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Tym samym to plan ogólny będzie określał, gdzie możliwe będą inwestycje budowlane, a gdzie teren powinien zostać niezabudowany. Plan ogólny określa również obowiązkowe strefy planistyczne, gminne standardy urbanistyczne, ale również obszary uzupełnienia zabudowy i obszary zabudowy śródmiejskiej.

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

NARODOWY DZIEŃ POWSTAŃ ŚLĄSKICH

21 czerwca 2026
NIEDZIELA

19:00
GODZINA

EKO RYNEK
RADZIONKÓW

KONCERT REPREZENTACYJNEGO ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO
WOJSKA POLSKIEGO

PARTNEREM WYDARZENIA JEST
GÓRNOŚLĄSKO-ZAGŁĘBIOWSKA METROPOLIA

Radzionków
miasto bodzi z pasja

700 lat pierwszej wzmianki

Górnośląsko
-Zagłębiowska
Metropolia

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

70 lat po maturze, czyli 4 kolegów „od Huka”

TAKIE SPOTKANIA NALEŻĄ DO RZADKOŚCI. MATURĘ ZDAWALI W 1976 ROKU I SPOTKALI SIĘ 70 LAT PÓŹNIEJ. CZTEREJ ABSOLWENCI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JANA SMOLENIA UTRZYMUJĄ SZKOLNĄ PRZYJAŹŃ DO DZISIAJ.

Marcin Hałaś

Maturę zdawali w przełomowym roku 1956 - w szkole nazywanej wówczas „u Huka” od nazwiska jej dyrektora Stanisława Huka.. Wychowawcą jednej z ich klasy była dr Urszula Szumska - nauczyciel historii, w czasie II wojny światowej żołnierz AK, której zadaniem było dokumentowanie zbrodni wołyńskiej i spisywanie relacji uciekinierów-ocaleńców. Wśród absolwentów z tego rocznika wielu zrobiło potem karierę - zostali profesorami albo artystami. Na przykład Jerzy Porębski znany jest pieśniarz i „ojciec” polskich szant. Niektórzy znani byli „tylko” w Bytomiu jak doktor Piotr Lizurek - laryngolog dziecięcy, przez kilkadziesiąt lat przyjmujący małych pacjentów w poradni przy ul. Wolności - potem Piłsudskiego.

FOT. HUBERT KOSIŃSKI

Na pierwszym planie kapitan Krystian Norwisz

Spotkali się z uczniami

Po raz pierwszy zebrali się ćwierć wieku po maturze - znowu w roku historycznym, czyli 1981. Na spotkanie w 70-lecie matury stawiło się ich czterech - inni z żyjących nie mogli już dotrzeć ze względu na stan zdrowia. To było nie tylko zjazd koleżeński - w czytelni I LO im. Jana Smolenia podzielili się wspomnieniami z obecnymi uczniami szkoły.

Krystian Norwisz przejechał całą Polskę, aby dotrzeć na to spotkanie. Mieszka w Gdyni, jest emerytowanym kapitanem żeglugi wielkiej. Urodził się w Hajdukach (dzisiaj Chorzów Batory), w 1939 roku jego matka wraz z małym Krystianem (ojciec - nauczyciel trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego) przeniosła się na tzw. Hubertus w Łagiewnikach, a po wojnie wraz z rodziną mieszkał przy ul. Chrzanowskiego w Bytomiu. Mimo tych śląskich korzeni „ciągnęło” go do morza. Najpierw, po ukończeniu Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej, przez 12 lat był oficerem marynarki wojennej, którą opuścił w stopniu komandora podporucznika. Od 1975 roku przez 30 lat pływał w Marynarce Handlowej, gdzie przeszedł wszystkie jej stopnie: od porucznika żeglugi wielkiej, poprzez kapitana żeglugi małej do kapitana żeglugi wielkiej.

Mieczysław Szemalikowski cały czas mieszka w Bytomiu. W czasach szkolnych i studenckich prowadził zespół kabaretowy, a potem przez wiele lat był reżyserem, specjalizującym się w filmach dokumentalnych i oświatowych. Dwaj kolejni związali się ze śląską nauką oraz przemysłem. Dr inż. Andrzej Lebiedzki był wieloletnim, szanowanym nauczycielem akademickim i naukowcem pracującym na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiejw Gliwicach. Natomiast Andrzej Kubiński pracował w Zabrzańskiej Fabryce Maszyn Górniczych „POWEN”, w której historii odegrał kluczową rolę w jako wybitny inżynier, konstruktor i wynalazca, autor i współautor wielu patentów.

Jubileusz już za rok

Spotkanie z absolwentami sprzed 70 lat miało jeszcze jeden charakter. - Uznaliśmy, że była to nieformalna inauguracja obchodów jubileuszu 95-lecia naszej szkoły - mówi Katarzyna Łoza, dyrektor I LO. Jubileusz wypada w przyszłym roku, bowiem Liceum im. Jana Smolenia kontynuuje tradycje założonego w 1932 roku pierwszego polskiego gimnazjum w Niemczech. Zaplanowana została już data obchodów: piątek 11 czerwca 2027. - Chcielibyśmy tym razem położyć akcent właśnie na koleżeńskie, przyjacielskie spotkania naszych absolwentów po latach - deklaruje Katarzyna Łoza. ■

Uczcili tekściarza wszech czasów, ale powiedzieć, że pochodzi z Bytomia zapomnieli

Urodził się 80 lat temu w Bytomiu. Jest autorem tekstów największych przebojów polskiego rocka. W Opolu odbył się koncert w hołdzie Bogdanowi Olewiczowi.

„Tekściarz” być może nie brzmi dumnie, ale bez autora tekstu nie ma piosenki. Najlepsza melodia pozostaje tylko instrumentalnym kawałkiem, dopóki ktoś nie napisze do niej słów. I wbrew pozorom to przede wszystkim słowa, nie muzyka, dają piosence duszę, sprawiają że wyraża ona uczucia albo bawi. Polska wydała kilku gigantów w tej dziedzinie. Przed wojną teksty piosenek pisali wybitni poeci - Marian Hemar, Julian Tuwim, Jerzy Jurandot. Po wojnie wielkich tekściarzy było dwoje - Agnieszka Osiecka i Bogdan Olewicz.

FOT. SŁAWOMIR MIELNIK/ UM OPOLE

Piosenki pokoleniowe

Gdybym miał wybrać z tego grona polskiego tekściarza wszech czasów - wybór padłby na Olewicza. Piosenki z jego tekstami śpiewali najwięksi: zespół Perfect („Autobiografia”, „Nie płacz Ewka”, „Niewiele Ci mogę dać”, „Niepokonani”), Seweryn Krajewski („Wielka miłość”), Budka Suflera („Ratujmy, co się da”), Krystyna Prońko („Jesteś lekiem na całe zło”), Anna Jantar („Tylko mnie poproś do tańca”), Krzysztof Krawczyk („Pamiętam Ciebie z tamtych lat”), czy Zdzisława Sośnicka („Julia i ja”). Olewicz miał jednak to szczęście, że niektóre przeboje jego autorstwa stały się piosenkami (i przeżyciami) pokoleniowymi. „Autobiografia” opowiedziała los i wykrzyczała uczucia całej generacji. Podobnie „Niepokonani”.

Bogdan Olewicz urodził się 80 lat temu w Bytomiu. Jego rodzina trafiła do naszego miasta z rodzinnego Lwowa, skąd została wysiedlona (wypędzona) w wyniku II wojnu światowej. W Bytomiu Olewicz mieszkał zaledwie 5 lat - potem jego rodzina przeprowadziła się do Katowic, jeszcze później wyjechała do Warszawy. Ale z bytomskiego wczesnego dzieciństwa Olewicz zapamiętał dużo i czuje się z tym miastem emocjonalnie związany, o czym mówił w rozmowie z dziennikarzem „Życia Bytomskiego”. Zresztą opisał Bytom w piosence „Gdzie są dzisiaj tamci ludzie...”, którą śpiewała Anna Jantar. Większość obrazów zawartych w tym utworze to reminiscencje z bytomskiego dzieciństwa.

Koncert i medal

6 czerwca podczas 63. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu odbył się koncert, którego bohaterem i zarazem głównym gościem był Bogdan Olewicz. Imprezę zorganizowano z okazji jego 80. urodzin. Jednym z konferansjerów był Marek Niedźwiecki - najsłynniejszy z prezenterów prowadzących kultową Listę Przebojów Programu Trzeciego. Na scenie wystąpiło 20 wykonawców - niektórzy z nich sami są już legendami, jak Krzysztof Cugowski czy Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz. Ale byli także przedstawiciele średniego pokolenia (Janusz Radek) i ci młodsi jak Kamil Bednarek. Wszyscy śpiewali oczywiście piosenki ze słowami Bogdana Olewicza.

Olewicz jest człowiekiem, który woli pozostać w cieniu niż „pchać się na afisz”. W czasie koncertu wiele osób miało okazję po raz pierwszy zobaczyć człowieka, którego piosenki słuchają i znają od kilkudziesięciu lat. A minister kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska wręczyła Bogdanowi Olewiczowi Medal „Zasłużony kulturze Gloria Artis”. W czasie koncertu podano informację, że Olewicz mieszkał na warszawskim Muranowie. Niestety, nie dopowiedziano już, że urodził się w Bytomiu. **MH**

eprasa.pl f74f988bfe

Radzionków się zabawił i zaszalał

RADZIONKÓW ŚWIĘTUJE W TYM ROKU 700-LECIE PIERWSZEJ PISEMNEJ WZMIANKI O NIM, WIĘC NIC DZIWNEGO, ŻE ŚWIĘTO MIASTA TRWAŁO NIE DWA, ALE TRZY DNI. NA SCENIE USTAWIONEJ NA EKO-RYNKU ORAZ WOKÓŁ NIEJ W MINIONY WEEKEND DZIAŁO SIĘ TYLE, ŻE BĘDZIE MOŻNA OPOWIADAĆ O TYM PRZEZ NASTĘPNE 700 LAT.

Tomasz Nowak

Tak naprawdę Dni Radzionkowa jak zwykle trwają przez cały miesiąc, ale teraz mieliśmy ich kulminację. Tradycyjnie zatem na głównym placu miasta rozstawiły się stoiska z zabawkami i jedzeniem, a także karuzele, zaś na scenie mieliśmy występ za występem, a całość prowadzili dziennikarka telewizyjna Izolda Czmok-Nowak oraz aktor Dariusz Niebudek.

W piątek niesamowity i entuzjastycznie show dał Zespół Pieśni i Tańca Śląsk, a przy okazji przypomniano, że mija właśnie 35 lat od momentu, w którym objął on opieką działający w Radzionkowie Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Bytomskiej, przemianowany na Zespół Pieśni i Tańca Mały Śląsk. W ogóle był to dzień z muzyka ludową w roli głównej, bo wcześniej zaprezentowali się uczestnicy Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcych Par Folklorystycznych. A pochodzili oni z Serbii, Meksyku, Słowacji, Czech oraz Polski.

FB MIASTO RADZIONKÓW

FB MIASTO RADZIONKÓW

Steczkowska i Bad Boys Blue

W sobotę fani mimo padającego deszczu (momentami naprawdę intensywnie) wysłuchali Michała od Kości, Trill Pem, który rapował o tym, że jest z Rojcy i jest z tego dumny oraz grupę Happysad. Tej ostatniej widownia nie chciała puścić do domu domagając się kolejnych bisów.

Największe gwiazdy zawładnęły sceną i publicznością w niedzielę. Najpierw Justyna Steczkowska, a potem grupa Bad Boys Blue, która najbardziej rozhulała tych, którzy jako nastolatki słuchali jej w latach świetności, a więc pięćdziesięciolatków. Ten zestaw artystów zagwarantował zabawę na najwyższym poziomie. I przyciągnął po scenę największe tłumy.

Rozśpiewanym ogórkiem przez miasto

Ale podczas tegorocznych Dni Radzionkowa doskonale zabawić się można było nie tylko pod sceną. Tak samo przyjemnie, a na pewno weselej było w Jelczu 044, a więc starym autobusie popularnie nazywanym ogórkiem. Kursował on po mieście zabierając nie tylko pasażerów, ale też ubranych w tradycyjne śląskie stroje członków grupy oldbojów Małego Śląska. Ci śpiewali na cale gardło i zachęcali do tego innych. Burmistrza Gabriela Tobora i jego zastępcę Grzegorza Szeremetę przekonali od razu. A na gościach specjalnych, a więc przedstawicielach miast partnerskich zrobili wielkie wrażenie. ■

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

Urszula Larek: 100 lat w świetnej kondycji

URSZULA LAREK WŁAŚNIE SKOŃCZYŁA 100 LAT. WCIĄŻ JEST W ŚWIETNEJ KONDYCJI, AKTYWNIE KORZYSTA Z INTERNETU, O WŁASNYCH SIŁACH WCHODZI DO SWEGO MIESZKANIA NA WYSOKIM III PIĘTRZE. NAM OPOWIEDZIAŁA O SWOIM ŻYCIU I O DWÓCH MIASTACH, Z KTÓRĄ ZWIĄZAŁ JĄ LOS.

Marcin Hałaś

Powiedzieć o Urszuli Larek, że jest Bytomianką, to nie powiedzieć całej prawdy. Urodziła się bowiem we Lwowie i w tym mieście spędziła 19 pierwszych lat swojego życia. Wychowywała się w rodzinie lwowskiej od pokoleń i zarazem patriotycznej: w 1918 roku w obronie Lwowa walczył jej dziadek Jan Lach i ojciec Adam Wenger.

MARCIN HAŁAŚ

Wspomnienia i teraźniejszość. Urszula Larek pokazuje rodzinne zdjęcie, na którym jest małą dziewczynką

Takich Lwowian już nie ma

Takich Lwowian jak ona już praktycznie nie ma: którzy pamiętają to polskie miasto pamięcią już prawie dorosłą, a nie dziecięcą. Szkołę podstawową pani Urszula w 1939 roku. Potem przyszły kolejne okupacje Lwowa: sowiecka, niemiecka i znowu sowiecka - tyle że tzw. „drudzy Sowieci" zostali we Lwowie na niemal pół wieku. Ojciec pani Urszuli najpierw został zmobilizowany i walczył w wojnie obronnej 1939 roku. Po powrocie do Lwowa zaangażował się w konspirację - był żołnierzem Armii Krajowej, w lipcu 1944 roku wziął udział w akcji Burza, w czasie której AK-owcy praktycznie wyzwolili Lwów i wywiesili na Ratuszu polską flagę.

Potem wkroczyli Sowieci, którzy za tę walkę się odwdzięczyli tak jak potrafili - ojca pani Urszuli aresztowali w styczniu 1945 roku i wywieźli: najpierw do Donbasu, potem jeszcze dalej, do Magadanu nad Morzem Ochockim. Rodzina przez wiele lat nie wiedziała, czy ojciec w ogóle żyje. W 1945 roku w wyniku wysiedlenia Polaków ze Lwowa przyjechali do Bytomiu. - Już z Bytomia moja mama pisała w sprawie ojca aż do Moskwy - wspomina pani Urszula. - Stamtąd przyszła odpowiedź, że takiego nie ma ani w rejestrze żywych ani zmarłych.

W grudniu 1955 roku dowiedzieli się, że do Przemyśla przyjechał pociąg z Polakami z Syberii i że ponoć w nim jest ich ojciec. Pani Urszula natychmiast tam pojechała - wagon stał w Żurawicy. I rzeczywiście, po 10 latach ojciec wrócił. Po śmierci Stalina Sowieci zaczęli zwalniać zesłańców z łagrów. Zmarł w Bytomiu w 1991 roku, mając 90 lat.

Sport i praca

Urszula Larek w młodości uprawiała sport - w pływaniu była mistrzynią Lwowa. Kiedy pojechała do Lwowa w 2002 roku, odwiedziła istniejący do dzisiaj basen, na którym trenowała jako młoda dziewczyna. A po wojnie już w Bytomiu amatorsko uprawiała kolarstwo, dziś pokazuje dyplom z 1950 roku za zajęcie pierwszego miejsca w wyścigu rowerowym na 10 kilometrów.

Zaraz po wojnie zaczęła pracować jako kasjerka w Domu Towarowym w Bytomiu - tym, który zburzono w 1979 roku wraz z całym kwartałem zabudowy przy tzw. placu Kościuszki. Od 1949 roku pracowała w Zakładach Mięsnych - najpierw przez 2 lata w oddziale w Tarnowskich Górach, w potem w Bytomiu, gdzie przez długie lata prowadziła sekretariat dyrektora naczelnego.

Fotografie i pamięć

Z trojga jej dzieci - dziś żyje tylko jej syn. Obecnie pani Urszula mieszka w samym centrum miasta przy ul. Dworcowej, na 3 piętrze, na które wciąż wchodzi o własnych siłach. Kiedy chciałem się z nią umówić na rozmowę - przypomniałem sobie, że mam ją wśród znajomych na Facebooku. Napisałem do niej messengerem. Odpowiedziała w ciągu 10 minut.

- Jestem wielbicielką Lwowa i chwalę się tym, że jestem Lwowianką - mówi pani Urszula, pokazując wielki album z rodzinnymi fotografiami: zarówno sprzed wojny, jak i współczesnymi. Posiada również przedwojenne albumy poświęcone Obronie Lwowa, w których wymienieni są jej ojciec i dziadek. - A teraz jestem Bytomianką - kontynuuje Urszula Larek. Lubię tę ulicę i lubię Bytom. ■

BYTOM

Nasze postindustrialne skarby trafiły na znaczki pocztowe

Możemy wysłać nasze najbardziej wartościowe postindustrialne skarby w świat. Żeby to zrobić, należy je nakleić. Nakleić na widokówkę lub list, bo wizerunki Elektrociepłowni Szombierki oraz kolejki wąskotorowej znalazły się na najnowszej serii znaczków wydanych przez Pocztę Polską.

Bytomskie perełki są elementem składającej się nie tylko ze znaczków, ale także z folderów kolekcjonerskich i kopert serii nazwanej „Piękno Polski - Górny Śląsk". Autorem tego ciekawego projektu jest Joanna Fleszar-Haspert. Postanowiła ona uwiecznić sześć znanych obiektów naszego regionu. Są wśród nich między innymi zabytkowe osiedle familoków na Nikiszowcu, oraz tarnogórska kopalnia srebra. Do tego dochodzą gmachy nie mające nic wspólnego z poprzemysłową działalnością, ale niewątpliwie ciekawe, a więc pałac w Pszczynie, czy katowicki Spodek.

Katedra i kolejka

Bytom ma w tej serii aż dwóch reprezentantów, choć doskonale wiemy, że powinien mieć trzech. Na znaczkach uwieczniono postindustrialną katedrę, a więc budynek szombierskiej Elektrociepłowni, która po latach popadania w zapomnienie teraz dzięki Grupie Arche przechodzi gruntowną modernizację i niebawem zyska całkiem nowe funkcje. Drugi bytomski skarb zauważony przez Pocztę Polską, to zarządzana przez Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych kolejka kursująca na liczącej 21 kilometrów trasie pomiędzy Bytomiem, a Miasteczkiem Śląskim.

Autorem wykonanego przy pomocy drona zdjęcia EC jest Arkadiusz Janocha z Wydziału Komunikacji Medialnej i Promocji bytomskiego Ratusza, zaś ciągnący wagoniki parowóz Ryś uchwycił w obiektywie Mariusz Senderowski ze wspomnianego Stowarzyszenia. Znaczki są dostępne w wybranych placówkach pocztowych, natomiast całą kolekcję można kupić na stronie: https://sklep.poczta-polska.pl.

A gdzie Krystyna?

„Każdy z tych obiektów prezentuje unikalny aspekt architektury i dziedzictwa kulturowego Górnego Śląska, podkreślając jego znaczenie historyczne i turystyczne. Dzięki takim inicjatywom mieszkańcy mogą być dumni z bogatej historii i przemysłowego dziedzictwa regionu" - tak Poczta Polska uzasadnia wydanie serii. A co z tym trzecim naszym postindustrialnym skarbem? Oczywiście chodzi o również modernizowany Szyb Krystyna, który dziwnie tu pominięto.. **TON**

eprasa.pl f74f988bfe

GRZEGORZ GOJK

SZOMBIERKI

Cztery łapy na pokaz

Kilka tysięcy psów pojawiło się w miniony weekend na stadionie przy ulicy Frycza-Modrzewskiego. Zorganizowano tam bowiem dwie ważne imprezy: Krajową Wystawę Psów oraz Międzynarodowej Wystawę Psów CACIB. Oprócz chwalących się swymi wypielęgnowanymi czworonożnymi podopiecznymi wystawców byli także goście z Danii, Czech, Finlandii,Słowacji i Portugalii. Wydarzenie przygotował bytomski oddział Polskiego Związku Kynologicznego.

Psy rywalizowały między innymi o uznawany na bardzo prestiżowy Międzynarodowy Certyfikat Wystawowego Championa Piękności, odbyło się też wiele innych konkursów. A patrząc na wystawione na pokaz cztery łapy można było dojść do wniosku, że ich właściciele poświęcili wiele godzin i pieniędzy na przygotowania. Na wystawie nie zabrakło bermeńskich psów pasterskich, chartów angielskich i arabskich, owczarków australijskich i niemieckich, terierów, jamników oraz golden retriverów. **IZO**

Święto Szlaku Zabytków Techniki na wąskich torach

495 ATRAKCJI, 48 OBIEKTÓW, 30 MIEJSCOWOŚCI I AŻ 3 DNI PEŁNEGO ATRAKCJI ŚWIĘTOWANIA. TAK W LICZBACH PRZEDSTAWIA SIĘ TEGOROCZNA ODSŁONA ŚWIĘTA SZLAKU ZABYTKÓW TECHNIKI. PODCZAS INDUSTRIADY, UCZESTNICY WYDARZENIA - CHĘTNIE ODWIEDZALI TAKŻE BYTOM. WSZYSTKO PO TO, BY LEPIEJ POZNAĆ NASZĄ WĄSKOTORÓWKĘ.

Aleksandra Szlęzak

Festiwal dziedzictwa przemysłowego jest jednym z największych w tej części Europy. Święto współtworzą przedstawiciele lokalnych obiektów industrialnych. Podczas XVII odsłony wydarzenia pod hasłem „Twarze przemysłu", na bogatej mapie atrakcji - nie zabrakło także Bytomia.

W kolejną odsłonę festiwalu włączyło się Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych. Nasza lokalna atrakcja, nie tylko od święta - gromadzi wielu miłośników tej formy transportu. Podczas Industriady, oprócz możliwości przejazdu najstarszą, nieprzerwanie czynną koleją wąskotorową - chętni spróbowali swoich sił na ręcznej drezynie, poznali sylwetki osób związanych z pierwszą w Polsce Fabryką Lokomotyw, zwiedzali Izbę Tradycji i stację Bytom Karb Wąskotorowy.

Uczestnicy dowiedzieli się nieco o budowie zabytkowych lokomotyw.

Nie zabrakło możliwości zwiedzania zabytkowej nastawni czy wejścia do kanału rewizyjnego. Był nawet pokaz filmu, dobra muzyka, strefa gastronomiczna i mnóstwo atrakcji dla najmłodszych. Nic więc dziwnego, że wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. A wiele osób zastanawiało się, kiedy na Szlak wrócą nasze dwie industrialne perełki, a więc Elektrociepłownia Szombierki oraz Szyb Krystyna. ■ AS

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

Łoblecyni po chopsku trefiom sie na Rynku we Radzionkowie

RADZIONKÓW. IX ŚWIĘTO STROJÓW LUDOWYCH GÓRNEGO ŚLĄSKA, CZYLI IX ŚWIYNTO CHOPSKIGO ÔBLYCZA GÕRNYGO ŚLÕNSKA ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, 21 CZERWCA NA RADZIONKOWSKIM EKO-RYNKU.

BYTOM.PL

Tomasz Nowak

Imprezę wspólnymi siłami organizuje wiele instytucji: Związek Górnośląski, miasto Radzionków, Centrum Kultury Karolinka, Śląski Związek Chórów i Orkiestr, Śląska Izba Turystyki, Śląskie Centrum Wolności i Solidarności, Instytut Korfantego, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" oraz radzionkowskie Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek.

Strój jako główny bohater

„Najważniejszym bohaterem wydarzenia będzie tradycyjny strój ludowy – symbol naszych korzeni, historii i lokalnej dumy. Zachęcamy wszystkich uczestników do przybycia w strojach ludowych lub elementach regionalnego ubioru. Pokażmy wspólnie nasze korzenie i przywiązanie do śląskiej tradycji. Ubierz strój. Pokaż korzenie. Bądźmy razem" - apelują przedstawiciele ZG.

Odbywające się w różnych miejscach święto od lat gromadzi mieszkańców naszego regionu łobleconych po chopsku, a więc ubranych w tradycyjny śląski strój. Wszystkich łączy jedno: wielka miłość do Górnego Śląska, jego bogatej tradycji i zwyczajów, a zwłaszcza do stroju. Uczestnicy wydarzenia chcą pokazać, że wszystkie te elementy są dla nich ważne i co najważniejsze nie są jedynie przeszłością, ale czymś, co wciąż jest żywe i chętnie oraz publicznie kultywowane.

Wystąpią chóry

Rejestracja osób, które stawią się na radzionkowskim Eko-Rynku rozpocznie się o godzinie 15.30. W trakcie święta czeka nas wiele atrakcji, a na scenie plenerowej zaprezentują się Ludowy Zespół Śpiewaczy Ożarowianki z Tarnowskich Gór, Chór Mieszany z Piekar Śląskich, a także pochodzący z tego samego miasta Śląski Chór Górniczy Polonia Harmonia. ■

BYTOM.PL

KARB

Dzieci korzystają z odnowionego placu zabaw

Najmłodsi mieszkańcy Karbia mają uzasadnione powody do radości. Mogą bowiem korzystać z gruntownie odnowionego placu zabaw przy ulicy Falistej, który zapewnia im wiele atrakcji.

Miejsce to służy maluchom od dawna ciesząc się wielką popularnością. Gdy tylko pogoda dopisuje, plac jest oblegany. Od pewnego czasu wymagał on jednak modernizacji, bo mocno się zużył. Ta się dokonała, a miasto ze swego budżetu wydało na nią około 25 tysięcy złotych. Stosowne prace zrealizowała natomiast wyłoniona w przetargu firma Figler ze Zbrosławic.

W ramach wykonanej w ostatnich tygodniach rewitalizacji przede wszystkim zdemontowano stare urządzenia do zabawy, zastępując je nowymi: nowoczesnymi, bajecznie kolorowymi i co najważniejsze gwarantującymi małym użytkownikom pełne bezpieczeństwo. Centralnym elementem placu zabaw jest teraz duża, wielofunkcyjna konstrukcja ze zjeżdżalnią i miejscem do wspinaczki. Dzieci ją uwielbiają i stale oblegają.

Poza tym wymieniono wyeksploatowane elementy konstrukcyjne huśtawek i zadbano o uporządkowanie terenu wokół. - Bardzo lubimy tu przychodzić, więc remont ogromnie nas ucieszył. Dzieci są zadowolone - komentuje mieszkaniec Karbia, który na plac przy Falistej przychodzi z kilkuletnimi córeczkami Natalią i Dominiką. **IGN**

REKLAMA

Miechowice: odpust i... kuchnie polowe

Parafialny odpust oraz Festiwal Kuchni Polowych - pod znakiem tych przedsięwzięć minął czwartek 4 czerwca w Miechowicach.

MARCIN HAŁAŚ

Uroczystość Bożego Ciała to także dzień odpustu w kościele pod tym właśnie wezwaniem w Miechowicach. Jarmark odpustowy w miechowickiej parafii Bożego Ciała należy do największych w diecezji gliwickiej - pod względem ilości stoisk. Można było kupić rozmaite odpustowe „badziewia" oraz tradycyjne słodycze: kokosanki i makrony.

Kto chciał pojeść bardziej konkretnie, musiał przejść na dziedziniec położonego nieopodal Schronu Miechowice, gdzie zorganizowano II Festiwal Kuchni Polowych. „Zapomnij o sterylnych restauracjach – tutaj rządzi żeliwny kocioł, autentyczna receptura i zapach palonego drewna" - reklamowali imprezę organizatorzy.

Przyjechało kilkanaście kuchni polowych - w większości działających przy grupach rekonstrukcji historycznych i pasjonatów wojskowości. Byłą więc kuchnia polowa armii sowieckiej, a tuż obok zupę wydawali ubrani w kilty rekonstruktorzy tradycji szkockich. Oni serwowali mulligatawny, czyli najsłynniejszą zupę kolonialną armii brytyjskiej, robioną z soczewicy i mleka kokosowego, na mięsnym wywarze. Nazwa tej potrawy wywodzi się z języka tamilskiego i oznacza „pieprzową wodę", czyli potrawa nie należy do dań łagodnych.

Kto wolał bardziej swojskie smaki - miał do wyboru m.in. grochówkę, niezwykle tłusty żurek, zupę ogórkową, bigos albo krokiety. Nie zabrakło innych atrakcji - krótkiego występu Orkiestry Dętej Bytom oraz dmuchanych zamków dla dzieci. **MH**

eprasa.pl f74f988bfe

ŻYCIE MOŻE BYĆ EKO

Uczniowie zasiądą w szkolnej ławce wśród kwiatów

BOBREK. O TAK ŚWIETNYCH WARUNKACH DO NAUKI INNE PLACÓWKI MOGĄ JEDYNIE POMARZYĆ. UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 16 PRZY ULICY RATAJA W BOBRKU ZYSKALI NOWĄ, PEŁNĄ EDUKACYJNYCH ATRAKCJI ZIELONĄ EKOPRACOWNIĘ. LEKCJE W NIEJ TO OGROMNA PRZYJEMNOŚĆ.

Tomasz Nowak

Szkoła przygotowała odpowiedni wniosek i wystąpiła o dofinansowanie do katowickiego Oddziału Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zyskał on pozytywną ocenę, a to oznacza, że pieniądze na realizację trafiły do SP nr 16. Dzięki nim zrealizowała ona interesujący projekt o nazwie „Szkolna ławka wśród kwiatów, czyli przestrzeń do prowadzenia zajęć dydaktycznych z zakresu przyrody, biologii, ekologii, geografii czy geologii".

- Nasz projekt polegał na założeniu na terenie szkoły ogródka edukacyjnego z drewnianą altanką, w której będą mogły odbywać się nie tylko lekcje przyrody, ale też różnorodne zajęcia świetlicowe - tłumaczy Krystyna Matejczyk, dyrektorka podstawówki w Bobrku.

BYTOM.PL

Otwarcie ekopracowni uświetnił program artystyczny w wykonaniu uczniów SP nr 16

Rośliny pod obserwacją

Co konkretnie zrobiono? W szkolnym ogrodzie posadzone zostały miododajne, pięknie się prezentujące kwiaty i byliny. Poza tym powstała ścieżka sensoryczna. Całe przedsięwzięcie wzbogacono też o elementy małej architektury oraz tablice informacyjne i pomoce dydaktyczne. Ciekawostką jest pomysłowo zaaranżowana, tak zwana strefa uprawna, która zajmują się uczniowie. Ta praca daje im nie tylko frajdę, ale przede wszystkim pozwala obserwować fascynujący cykl życia roślin. Jednakże na pozwalającym na praktycznym zdobywaniu wiedzy obserwowaniu się nie skończy. Młodzi ludzie zbiorą bowiem plony, a potem wykorzystają je chociażby podczas zajęć praktycznych.

- Ponieważ nasze projekty się uzupełniają, z wyhodowanych w ogrodzie warzyw i ziół będziemy przygotowywać potrawy w naszej nowej kuchni. Ogród będzie też miejscem spotkań integracyjnych lokalnej społeczności – mówi dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 16.

Hotel dla owadów

Atrakcji stworzonych dzięki pieniądzom WFOŚiGW jest znacznie więcej. Zgodnie z założeniami projektu pozyskano bowiem również klatkę meteorologiczną służącą do obserwacji zmian dokonujących się w pogodzie. Jest też i pokazowy ul, a także hotel dla owadów i karmnik dla ptaków. Całość dopełnią kosze do segregacji odpadów, ławeczki i drobny sprzęt ogrodniczy. Koszt inwestycji to w sumie 87,5 tys. zł.

Ekopracownia szybko zyskała uznanie uczniów oraz nauczycieli. Jedni i drudzy zgodnie podkreślają, że prowadzone w niej lekcje przyrody, chemii, czy geografii stały się o wiele bardziej interesujące i ciekawe dla uczniów. Zwłaszcza, kiedy samodzielnie i praktycznie mogą oni zdobywać wiedzę.

Otwarcie zielonej pracowni miało niezwykle uroczysty charakter. Zaproszono na nie wielu gości, a uczniowie w ramach programu artystycznego opowiedzieli o codziennym życiu pszczół i ich trudnym do przecenienia znaczeniu dla naszej planety. A występując pokazali się w uroczych strojach w żółto-czarne pasy. ■

OSP w Stolarzowicach z dofinansowaniem na sprzęt

Władze Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach podjęły decyzję o przyznaniu dofinansowania w ramach Programu „Bezpieczny Strażak" na rok 2026. W gronie jego beneficjentów jest także jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Stolarzowicach.

Program jak zwykle cieszył się ogromnym zainteresowaniem strażaków ochotników z całego regionu. Licząc ogólnie wsparcie finansowe przekazane OSP przez Fundusz sięgnęło kwoty przekraczającej 3,6 mln. Pieniądze otrzymało aż 261 jednostek. Strażacy ze Stolarzowic dostali 10,5 tys.

Dzięki wsparciu jednostki ochotnicze będą mogły kupić specjalistyczny sprzęt ratowniczy, pojazdy oraz wyposażenie niezbędne do prowadzenia działań ratowniczych, usuwania skutków zagrożeń i klęsk żywiołowych, a także realizacji przedsięwzięć związanych z ochroną środowiska naturalnego.

– Bezpieczeństwo mieszkańców województwa śląskiego w dużej mierze opiera się na zaangażowaniu i gotowości strażaków ochotników. Dlatego konsekwentnie wspieramy jednostki OSP, wyposażając je w nowoczesny sprzęt i narzędzia niezbędne do skutecznego działania. To inwestycja zarówno w bezpieczeństwo lokalnych społeczności, jak i ochronę środowiska – podkreśla Mateusz Pindel, prezes katowickiego WFOŚiGW. **IZO**

Za publikowane treści odpowiedzialność ponosi redakcja.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW w Katowicach

W SKRÓCIE

Wzmocnienie dla strażaków

Ruszył nabór wniosków w realizowanym przez katowicki WFOŚiGW programie „Bezpieczne województwo śląskie – wzmocnienie gotowości OSP w roku 2026". Zgodnie z założeniami strażacy-ochotnicy mogą się ubiegać o dofinansowanie na zakup lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych, ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, lekkich samochodów specjalnych do przewozu osób. Termin składania wniosków upływa 10 lipca, a do wzięcia jest aż 7 mln. zł.

Mikroretencja na starcie

Zyskaj nawet do 8 tys. zł zbierając deszczówkę. To wsparcie oferowane przez WFOŚiGW kierowane jest do właścicieli domów jednorodzinnych na inwestycje związane z gromadzeniem i wykorzystaniem deszczówki. Na stronie Funduszu można znaleźć regulamin akcji i załączniki, które są niezbędne do prawidłowego złożenia wniosku. Nabór zaczyna się 22 czerwca, a w ramach programu można uzyskać refundację do 90 procent kosztów kwalifikowanych.

Zielona przestrzeń

Jednostki samorządu terytorialnego z województwa śląskiego mogą ubiegać się o dofinansowanie w ramach kolejnej edycji konkursu „Zielona Przestrzeń". Jego celem celem jest wspieranie projektów związanych z tworzeniem i zagospodarowaniem ogólnodostępnych terenów zieleni. Program skierowany jest do samorządów, które chcą poprawić jakość przestrzeni publicznej, zwiększyć komfort życia mieszkańców oraz realizować działania wspierające adaptację do zmian klimatu. Nabór wniosków trwa do końca czerwca, a wnioskodawcy mogą ubiegać się o wsparcie w jednej z dwóch form: do 100 proc. kosztów kwalifikowanych (dotacja i pożyczka) – maksymalnie do 250 tys. lub też do 50 proc. kosztów kwalifikowanych w formie dotacji - maksymalnie do 150 tys. Dofinansowanie można uzyskać na projekty związane z tworzeniem i zagospodarowaniem ogólnodostępnych terenów zieleni, które przyczyniają się do poprawy jakości przestrzeni publicznej, zwiększenia atrakcyjności i funkcjonalności terenów wspólnych, poprawy warunków środowiskowych, przeciwdziałania skutkom zmian klimatu, podniesienia komfortu życia mieszkańców. **TON**

eprasa.pl f74f988bfe

Kulturalnie polecamy

• **Robert Korólczyk** znany był do tej pory przede wszystkim z Kabaretu Młodych Panów - jako lider i autor większości skeczów prezentowanych przez zespół. Teraz występuje również solowo - w stund upie, czyli kabaretowych monologach, opierających się na improwizacji oraz dialogu z publicznością. Właśnie ze stund upem zatytułowanym „Co ludzie powiedzą?" Korólczyk zaprezentuje się w Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie w czwartek 18 czerwca o godz. 17.30 i 20. Uwaga, bilety można kupić tylko przez Internet.

• Jego nazwisko od dawna elektryzuje kinomanów. Jeśli chodzi o tworzenie kasowych superhitów, to Stevena Spielberga przebić może chyba tylko James Cameron. „Szczęki", „E.T.", saga o przygodach Indiany Jonesa, „Park Jurajski", a po drodze „Lista Schindlera". I oto wchodzi do kin nowy film tego 79-letniego dziś reżysera: **„Dzień objawienia"**. Krytyka jest zachwycona. „Na taki film Spielberga czekaliśmy od lat. *Dzień Objawienia* wymyka się prostym gatunkowym szufladkom, łącząc elementy science fiction, thrillera szpiegowskiego i sensacyjnego widowiska" - obwieszcza portal Onet. „Spielberg nie miał takiego hitu od dawna. Już pobił wynik sprzed lat" - dodaje dziennikarz Gazety.pl. A o czym jest ten film? Steven Spielberg w jakiś sposób wraca do początków. Czy pamiętacie Państwo jeden z jego pierwszych wielkich kasowych przebojów, czyli „Bliskie spotkania trzeciego stopnia"? Teraz znowu będzie o spotkaniu z pozaziemską cywilizacją. Tyle, że już w nieco innych okolicznościach technologicznych i socjologicznych. Na „Dzień objawienia" z pewnością wybierze się każdy kinomaniak.

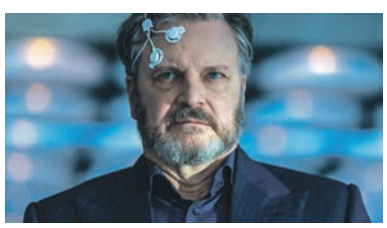

• Kto jeszcze nie widział tych wystaw w Muzeum Górnośląskim, ten może je zwiedzić podczas **oprowadzania kuratorskiego**. W dwie kolejne niedziele bytomskie Muzeum zaprasza na oprowadzania po ekspozycjach: „„Od dinozaurów do człowieka. Historia życia na Ziemi" (21 czerwca, przewodnik: Dominika Tokarz) oraz „Ślad pokoleń. Od synagogi do Żydowskiego Domu Modlitwy w Bytomiu" (28 czerwca, oprowadza dr Tomasz Zawadzki). Na oprowadzanie kuratorskie można przyjść o godz. 13, wystarczy kupić bilet wstępu na wystawy czasowe (obie w gmachu przy ul. Korfantego 34). **MH**

Będzie bytomsko-warszawska „Halka"

OPERA ŚLĄSKA RAZEM Z TEATREM STUDIO PRZYGOTUJE SPEKTAKL „HALKI", KTÓRY ZOSTANIE ZAPREZENTOWANY W PRZYSZŁYM ROKU NA NOWYM FESTIWALU CENTRALNY PLAC MUZYKI W WARSZAWIE.

Marcin Hałaś

Centralny Plac Muzyki to nowy festiwal muzyczny w stolicy Polski, którego pierwsza edycja rozpoczyna się 19 czerwca. Scena festiwalowa usytuowana jest w sercu Warszawy - przed Pałacem Kultury i Nauki. Podczas festiwalu będą prezentowane dzieła z obszaru muzyki klasycznej, opery i musicalu, przewidywane są występy artystów światowej sławy - w końcu to stolica, więc kto bogatemu zabroni?

Jest list intencyjny

W czasie konferencji prasowej poprzedzającej inaugurację tegorocznego festiwalu, miało miejsce wydarzenie przygotowujące repertuar już na przyszłoroczny festiwal. Szefowie dwóch instytucji: Roman Osadnik - dyrektor Teatru Studio w Warszawie oraz dyrektor Opery Śląskiej w Bytomiu Łukasz Goik podpisali list intencyjny. Dotyczy on koncertowego wykonania „Halki" Stanisława Moniuszki na Centralnym Placu Muzyki 2027.

ALEKSANDRA KĘCKA

Dyrektorzy: Goik i Osadnik planują wspólne przedsięwzięcie w stolicy

Jak wiadomo, dla Opery Śląskiej „Halka" to szczególny spektakl i symbol zarazem. Od premiery tej narodowej opery rozpoczęła się działalność (i historia) Opery Śląskiej, a od tamtego czasu nowa inscenizacja „Halki" przygotowywana jest co 10 lat - z okazji każdego jubileuszu bytomskiej sceny.

Gwiazdy i Bytomianie

Teraz Teatr Studio i Opera Śląska przygotują „Halkę" na warszawski festiwal plenerowy. Fundamentem wykonania będą oczywiście orkiestra i chór Opery Śląskiej, ale w głównych partiach wystąpią artyści o statusie gwiazdy. Partię tytułową zaśpiewa amerykańska solistka Corinne Winters, jako Janusz wystąpi Hubert Zapiór, obecnie artysta Komische Oper Berlin.

Dodatkowym smaczkiem sytuacji jest fakt, że list intencyjny podpisywał w jakimś sensie swój ze swoim. Łukasz Goik związany jest z Operą Śląską od początku swojej kariery zawodowej, w bytomskim teatrze zatrudnił się jeszcze jako student na stanowisku... biletera. Roman Osadnik również rozpoczynał swoją pracę w Operze Śląskiej - w latach 1992-97 kierował w niej Działem Imprez i Reklamy Opery Śląskiej. Potem przeszedł do Teatru Rozrywki, gdzie został zastępcą dyrektora. Po przenosinach do Warszawy był dyrektorem Teatru Polonia Krystyny Jandy, a obecnie jest szefem Teatru Studio. ■

Przyjdź na pełen atrakcji Festyn Rozbarski

20 czerwca warto wybrać się na stadion klubu GKS Rozbark przy ulicy Tuwima. Od godziny 14. do 22. będzie się tam odbywał Festyn Rozbarski. Organizatorzy gwarantują całą masę atrakcji.

Tych organizatorów jest trzech. To GKS Rozbark, Fundacja GKS Rozbark oraz Fundacja Rozbark. Wydarzenie wpisuje się w obchody 80-lecia klubu oraz 10-lecia jego Akademii Piłkarskiej, w której ćwiczy aż 370 młodych piłkarzy. Przypomnijmy, że wcześniej mieszkańców zaproszono do udziału w balu karnawałowym.

Podczas festynu czeka nas między innymi koncert Górniczej Orkiestry Dętej Bytom. Wraz z mażoretkami z grupy Charms oraz zawodnikami klubu poprowadzi ona barwny pochód zmierzający na stadion spod gmachu Bytomskiego Teatru Tańca i Ruchu Rozbark. Już na miejscu zaplanowano występy wokalne i taneczne dzieci z przedszkoli nr 14 i nr 20 oraz uczniów szkół podstawowych nr 6 i nr 42.

Atrakcji podczas festynu nie zabraknie

Animacje dla dzieci zapewni Magiczna Kraina Agnieszki Szymańskiej, przewidziano poza tym konkursy i konkurencje sportowe. Nie zabraknie dmuchańców, będą kucyki, konie i alpaki, zobaczymy pokaz tańca hinduskiego. A na koniec wystąpi Jacek Silski. **IGN**

Na rowerach odwiedzili zaprzyjaźnione miasta

Radzionkowianie co rusz tryskają oryginalnymi pomysłami na to, jak uczcić 700-lecie ukazania się pierwszej pisemnej wzmianki o swoim mieście. Czwórka z nich wybrała się na rowerową wyprawę, w trakcie której odwiedziła trzy miasta partnerskie Radzionkowa.

Wśród uczestników eskapady na dwóch kołach był zastępca burmistrza miasta Grzegorz Szeremeta. Wszyscy cykliści jechali w specjalnie na tę okazję przygotowanych koszulkach ozdobionych między innymi logo jubileuszu oraz nazwami zaprzyjaźnionych miast. Przypomnijmy, że to mazowiecki Serock, położone w województwie warmińsko-mazurskim Dobre Miasto, a także dolnośląski Boguszów Gorce. Rowerzyści pokonali 1326 kilometrów. To liczba nieprzypadkowa - właśnie w 1326 roku ukazała się wspomniana wzmianka.

Radzionkowianie w każdym z miast byli serdecznie przyjmowani przez ich włodarzy. I razem z nimi posadzili okolicznościowe dęby partnerstwa mające kiedyś przypominać o rocznicy. Sadzonki jechały w towarzyszącym rowerzystom samochodzie. Za jego kierownicą siedział zawsze jeden z nich, mający moment na wytchnienia od kręcenia. **IZO**

eprasa.pl f74f988bfe

Przyjechał z Gdańska, by nocą zwiedzać Koksownię

BOBREK. Pan Tadeusz wraz z rodziną przyjechał do naszego miasta aż z Gdańska. Cel miał jeden: zwiedzić nocą Koksownię Bytom i urządzić sobie w niej jedyną w swoim rodzaju sesję fotograficzną. Możliwość taką zyskał dzięki wygraniu licytacji zorganizowanej przez Koksownię w ramach tegorocznej edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Za voucher na zwiedzanie pan Tadeusz przebijając oferty innych zapłacił 2105 złotych. Kwota w całości zasiliła konto WOŚP co pokazało, że industrialne dziedzictwo może jednocześnie wspierać szczytne cele oraz łączyć ludzi. Co warte podkreślenia była ona aż o 500 złotych wyższa o tej, którą w taki sam sposób udało się uzyskać przed rokiem.

Zwycięzca licytacji wraz z innymi zwiedzając Koksownię Bytom dotarł do miejsc niedostępnych na co dzień, a historia zakładu, którą przed nim odsłoniono okazała się fascynująca. ■

KOKSOWNIA BYTOM

Pan Tadeusz (pierwszy z lewej) był urzeczony nocnym zwiedzaniem Koksowni. Zrobiła ona na nim ogromne wrażenie

KOKSOWNIA BYTOM

Słońce powoli zachodzi, a jego promienie odbijają się w kłębach wydostającej się z komina pary. Nic, tylko fotografować

BARTOSZ ZYLLA

Wycieczka z aparatem fotograficznym po Koksowni była warta tego, by specjalnie przyjechać do naszego miasta z drugiego końca Polski

KOKSOWNIA BYTOM

Taniec ognia? Nie, to Koksownia Bytom w nocnym ujęciu

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

BYTOMSKIE WODOCIĄGI
świadczą usługi z zakresu:

- czyszczenia i udrażniania kanalizacji,
- diagnostyki sieci wodociągowej i kanalizacyjnej,
- usuwania awarii przyłączy kanalizacyjnych,
- kontroli sprawności i wydajności hydrantów,
- badań laboratoryjnych.

www.bytomskiewodociagi.pl

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

OLKA FASOLKA GOTUJE

ZŁOCISTE SZASZŁYKI Z KURCZAKIEM, BOCZKIEM i PAPRYKĄ

Aleksandra Giczewska

Lato to czas spotkań w ogrodzie, długich wieczorów na tarasie i wspólnego grillowania. Jeśli szukacie pomysłu na coś więcej niż klasyczną kiełbasę, koniecznie wypróbujcie te złociste szaszłyki z kurczakiem i boczkiem. Dzięki aromatycznej marynacie mięso pozostaje soczyste, a chrupiący boczek nadaje całości wyjątkowego smaku. W połączeniu z kolorową papryką tworzą prosty, efektowny i bardzo letni posiłek, który sprawdzi się zarówno podczas rodzinnego obiadu w ogrodzie, jak i spotkania ze znajomymi.

Przygotowanie:

Kurczaka pokrój w większą kostkę i przełóż do miski. Dodaj oliwę, słodką paprykę, przeciśnięty przez praskę ząbek czosnku, oregano, pieprz, odrobinę soli oraz musztardę. Całość dokładnie wymieszaj, aby każdy kawałek mięsa został równomiernie pokryty marynatą. Odstaw do lodówki na minimum godzinę, a najlepiej na kilka godzin. Paprykę pokrój w większe kawałki. Każdy zamarynowany kawałek kurczaka owiń plasterkiem boczku, a następnie nadziewaj na patyczki do szaszłyków, przekładając kawałkami papryki. Gotowe szaszłyki grilluj przez około 15-20 minut, regularnie obracając, aż boczek stanie się złocisty i lekko chrupiący, a mięso będzie soczyste i dobrze upieczone.

Wskazówki:

- Jeśli używasz drewnianych patyczków, wcześniej namocz je przez około 30 minut w wodzie, aby nie przypalały się na grillu.
- Do marynaty możesz dodać odrobinę miodu, jeśli lubisz lekko karmelizowany smak.
- Pamiętaj, aby ostrożnie doprawiać mięso solą – boczek sam w sobie jest już dość słony.
- Im dłużej kurczak będzie marynował się w przyprawach, tym bardziej aromatyczne będą gotowe szaszłyki. Najlepszy efekt uzyskasz, przygotowując mięso dzień wcześniej.
- Szaszłyki świetnie smakują podane z sałatką ziemniaczaną i sosem czosnkowo-ziołowym.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

2 pojedyncze piersi z kurczaka
200 g boczku w plastrach
2 papryki (czerwona i żółta)
3 łyżki oliwy
1 łyżeczka słodkiej papryki
1 ząbek czosnku
1 łyżeczka suszonego oregano
½ łyżeczki pieprzu
½ łyżeczki soli
1 łyżeczka musztardy

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77

Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach

Bez stref i Taryf nocnych.

WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

ZBM TBS

OGŁOSZENIE

o pierwszym nieograniczonym przetargu pisemnym na sprzedaż prawa własności lokalu użytkowego nr 3, położonego w Bytomiu przy ul. Szymały 122A o powierzchni użytkowej 299,70 m²

Osoby zainteresowane powinny skontaktować się z ZBM-TBS Sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2A, tel. (32) 395 54 01

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 513.000,00 zł (netto),

Termin składania ofert upływa w dniu 19.06.2026 r. o godz. 9.30.

oraz

OGŁOSZENIE

o czwarty nieograniczonym przetargu pisemnym na sprzedaż prawa własności działek gruntu 1609/265, 1290/265, 312/31, 339/29, 281/32, 285/32, 208/33, położonych w Bytomiu przy ul. Strzelców Bytomskich / Tarnogórskiej o pow. 8775 m²

Osoby zainteresowane powinny skontaktować się z ZBM-TBS Sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2A, tel. (32) 395 54 01

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.500.000,00 zł (netto),

Termin składania ofert upływa w dniu 26.06.2026 r. o godz. 10.30.

Pełna treść tych ogłoszeń oraz innych ogłoszeń o sprzedaży nieruchomości na stronie internetowej Spółki www.zbm-tbs.pl w zakładce BIP.

REKLAMA

eprasa.pl f74f988bfe

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Jesteśmy prorokami! Żartując napisaliśmy ostatnio, że skoro Radzionków na swoje święto miasta ściągnął sobie zespół Bad Boys Blue, to Bytom nie może być gorszy i też powinien sobie fundnąć jakąś gwiazdę lat osiemdziesiątych. Zaproponowaliśmy kilka nazwisk między innymi Thomasa Andersa, czyli połowę duetu Modern Talking. No i co? Thomas Anders rzeczywiście wyjdzie na scenę na placu Sobieskiego i nam zaśpiewa, że jesteśmy jego duszą i sercem. Naprawdę przewidzieliśmy przyszłość!

Trzeba przyznać, że rządzący zaszaleli. Zestaw artystów mających grać i śpiewać na tegorocznym Święcie Bytomia jest taki, że można by nim obdzielić nie jedno, lecz dwa, a nawet trzy jego edycje. Jak to rozumieć, tego nie wiemy. Wszak nie ma w tym roku wyborów samorządowych, a groźba referendum dawno odegnana, bo jego organizatorzy się ośmieszyli. No więc chyba chodzi o to, żeby jakoś uczcić tę okoliczność.

Podobno Andersa chciał prezydent Mariusz Wołosz. My od początku byliśmy za Sabriną, ale nie przyjedzie. Szkoda, bo mogła jak kiedyś wystąpić w basenie. W końcu będzie on otwarty właśnie w ostatni weekend czerwca.

A z tym zapraszaniem Zenka Martyniuka, to już przesada. W połowie maja na Dniach Piekar Śląskich tak głośno śpiewał na tamtejszym kopcu, że było go słychać aż na naszej ulicy Witczaka. No to jak go mieliśmy za darmo, to po co płacić?

Prawicowiec wegetarianinem! Ponoć wszyscy to wiedzą, ale my dowiedzieliśmy się dopiero niedawno. Oto radny Maciej Bartków w ogóle nie je mięsa. Jest wegetarianinem. Zatem nie jest prawdą, że tylko lewacy nie jedzą mięsa, bo Bartków to twardy prawicowiec. Nawet twardszy niż cała jego partia.

Będzie nagana? Tenże radny Bartków pochwalił się ostatnio w mediach społecznościowych, że był w Tarnowskich Górach na spotkaniu z Januszem Walusiem - Polakiem, który w Republice Południowej Afryki odsiedział 29 lat więzienia za zabójstwo szefa tamtejszej partii komunistycznej Chrisa Haniego. Waluś po powrocie do Polski widywany był w towarzystwie Grzegorza Brauna, więc się zastanawiamy, czy Bartków w PiS-ie nie dostanie nagany. Bynajmniej nie za wegetarianizm, ale za odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. **TIM**

Tomasz po naszymu

700 lot godanio ło Radzionkowie

Tomasz Nowak

Byliście na Dniach Radzionkowa? Jak niy, to powiym wom, co mocie cego żałuwać, bo fajer boł fest, a ludzi sie pod binom na Rynku zebrało mocka. Justyna Steczkowska fest piyknie zaśpiywała, a Bad Boys Blue (forsztelujecie sie to: Bad Boys Blue we Radzionkowie!) zaszaloł. Ale tyz Radzionków mo latoś fest okazjo do świyntuwanio i to gynau takigo ze srogym larmym. We 1326 roku - 700 lot nazod - świat sie dowiedzioł ło Radzionkowie, bo piyrszy roz pokozała sie oficjalno pisymno wzmianka ło niym. I to niy bele kaj we jakymś tam cajtungu! Idzie jom trefić we dokumyntach watykańskich. Stoi tam corno na biołym, co we Radzionkowie miyszkajom nojfajniejsze dziołchy, a baby ze Radzionkowa robiom nojlepsze rolady i piekom nojlepszy kołoc ze posypkom. Niy, to niyprowda. Niy jest to tyz recept jak narychtuwać cider, czyli wino ze jabonek. Jest dużo gorzi. Ta piyrszo na świecie wzmianka jest ło radzionkowskim farorzu Hynryku, ftory nigdy niy płacioł podatku na Stolica Apostolsko.

Ftoś sie zapyto: co tu świyntuwać, dyć to gańba: mieli płacić, a niy płacili tak dugo, az to we Watykanie łopisali. A jo godom: żodny gańby tu niy ma. Jak to godajom: niyważne jak ło kymś pisom - dobrze, abo źle, byle ino miana (tu miana miasta) niy pomylyli. A przeca we Watykanie napisali jak noleży. I keby to sie niy stało, keby farorz zowdy płacioł na cas, dzisioj żodnego fajeru by niy boło, a ło Radzionkowie możno by napisali dopiyro 100, abo i 200 lot niyskorzi.

Zresztom Radzionków juz ta sprawa sprzed 700 lot szafnoł. Stare podatki burmistrz Gabriel Tobor za farorza niydowno zapłacioł piniondzami ze szekulady. I wetna sie, co za 700 lot tyz bydom ło tym godać, a fto wiy możno jakiś fajer zrobiom. Ino juz Bad Boys Blue niy przijedzie.

A jak godomy ło spłacaniu dugu, to stało się to na fest ważny mszy świynty. Łodprawiono jom skiz tego, co kościoł Świyntego Wojciecha stoł sie sanktuarium. Tak po prowdzie godajom, co to na pocieszynie, bo tak richtich Radzionków łod downa chcioł dostymp do morza, ale go niy dostoł. Cy na tym sie skońcy? Chyba niy, bo burmistrz Tobor we telewizji godoł, co ło tyn dostymp do morza dali Radzionkowowi idzie. Ino jesce niy wiedzom do ftorego: do Bałtyku, abo do Morza Cornego. A jo sie pytom: cymy niy do łobu łoroz? ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Agresywny nastrój. Niepokoje serca. Stare porachunki. Opanuj się i nie podejmuj żadnej decyzji pod wpływem impulsu, ponieważ pogmatwasz i tak dosyć skomplikowane układy. Niektórzy muszą się pogodzić z myślą, że w ostatniej chwili złośliwy przypadek pokrzyżuje plany związane z wyjazdem. W pracy zmniejszone obroty. Najwyższy czas wziąć się w karby i przestać bujać w obłokach.

BYK
Już na początku tygodnia drobny incydent w pracy wprawi cię w zły humor i sporo wody musi upłynąć, zanim dojdziesz do wniosku, że nie warto przejmować się detalami. Ważnym wydarzeniem będzie nowa znajomość z osobą o wielkiej indywidualności. Wzajemne inspiracje? Od razu znajomi osaczą cię życzliwymi radami.

BLIŹNIĘTA
Wiele szczęścia w miłości i to w najmniej spodziewanej chwili i z najmniej oczekiwanej strony. Niektórzy spojrzą na swego partnera z nowej pozycji, odkrywając wręcz intrygujące zalety. W domu sympatyczne niespodzianki. W działaniach zawodowych praktyczne usprawnienia, które ułatwią wykonywanie codziennych zadań.

RAK
Niejeden Rak stanie oko w oko z problemami, które zdają się go przerastać. Trzeba uruchomić zdolności dyplomatyczne. Niewykluczone, że pojawi się na twojej drodze podstępny rywal, który będzie ci działać na nerwy. W domu zamieszanie. Każdy goni za swoimi sprawami, nie ma czasu na spokojną refleksję, na spokojne podsumowanie wydarzeń.

LEW
Tydzień rozlicznych spotkań. Ważne decyzje w sprawach sercowych. Nikt nie jest w stanie podważyć twoich postanowień. Nawiązanie bliskich kontaktów z przyjaciółmi starej daty, którzy upewnią się, że racje w pewnej ważnej sprawie były po twojej stronie. Pod koniec tygodnia zastanawiająca wiadomość z kręgu spraw rodzinnych.

PANNA
Na każdym kroku wątpliwości. A przede wszystkim w sprawie właściwej lokaty kapitału uczuć. Do głosu dochodzi zazdrość, podejrzliwość, zaborczość. Chyba nie obejdzie się bez szczerej rozmowy, która rozwieje znaki zapytania. W pracy również raczej nie zaznasz spokoju. Uważasz, że stać cię na więcej. Coś knujesz, coś planujesz skrycie.

WAGA
Pora głębokich przemyśleń i ambitnych postanowień. Co prawda bilans wypada pomyślnie, ale ty wciąż podnosisz poprzeczkę. W sercu nuty zazdrości. Ktoś, kto do tej pory był na każde zawołanie, zaczyna się buntować. Chwilami chcesz się od wszystkiego odciąć, aby żyć wyłącznie na własny rachunek. W pracy liczne dowody zaufania.

SKORPION
Nieźle się będzie wiodło Skorpionom w tym tygodniu. Niespodziewanie atrakcyjny rozwój wątku uczuciowego. Niektórzy będą świadkami bezlitosnej rywalizacji o względy osoby, która nie jest ci obojętna. Nie udawaj, że cię to nic nie obchodzi. Dodatkowe obciążenie kłopotami bliskich mocno nadwyrężyły budżet wolnego cza su. Ale w nagrodę duża satysfakcja.

STRZELEC
Najważniejszy jest teraz nurt wydarzeń życia prywatnego. Szykuje się niecodzienne, nieplanowane spotkanie. Nietuzinkowa osoba zafascynuje cię bez reszty. Myślisz o bliskim kontakcie? W domu pomyślne rozstrzygnięcie. Uda się planowana od jakiegoś czasu podróż. W pracy bezlitosna rywalizacja i trudności w dotrzymaniu terminów zobowiązań.

KOZIOROŻEC
Nawet Koziorożce starszej daty nie potrafią się obronić przed miłością. W niektórych przypadkach będzie to renesans wielkiego uczucia. W życiu rodzinnym twardy orzech do zgryzienia. Przyda się energiczna interwencja. Powoli klarują się zaskakujące, ale realne i bardzo atrakcyjne plany urlopowe. Natomiast w pracy spore zmiany.

WODNIK
Dobra forma, ale niekiedy zawodzi cię wyobraźnia. Gotów jesteś wkopać się w historię bez przyszłości i nie chcesz słuchać rad osób bardziej doświadczonych. W pracy zamykasz się w ciasnym kręgu własnych zainteresowań i nie chcesz do nikogo zwracać się po pomoc.

RYBY
Dobry klimat w rodzinnym domu. Błyskawiczne i trafne decyzje. Zapowiada się również ostateczne rozstrzygnięcie kłopotliwych problemów organizacyjnych. Nieco zamieszania może wnieść akcja ratowania jakiejś zagubionej duszy. W pracy początkowo wybijesz się z normalnego rytmu. Przełożeni pragną cię obarczyć dodatkowymi obowiązkami. Skończył się etap pobłażliwości. Zamiast stawać okoniem, weź się ostro do roboty!

eprasa.pl f74f988bfe

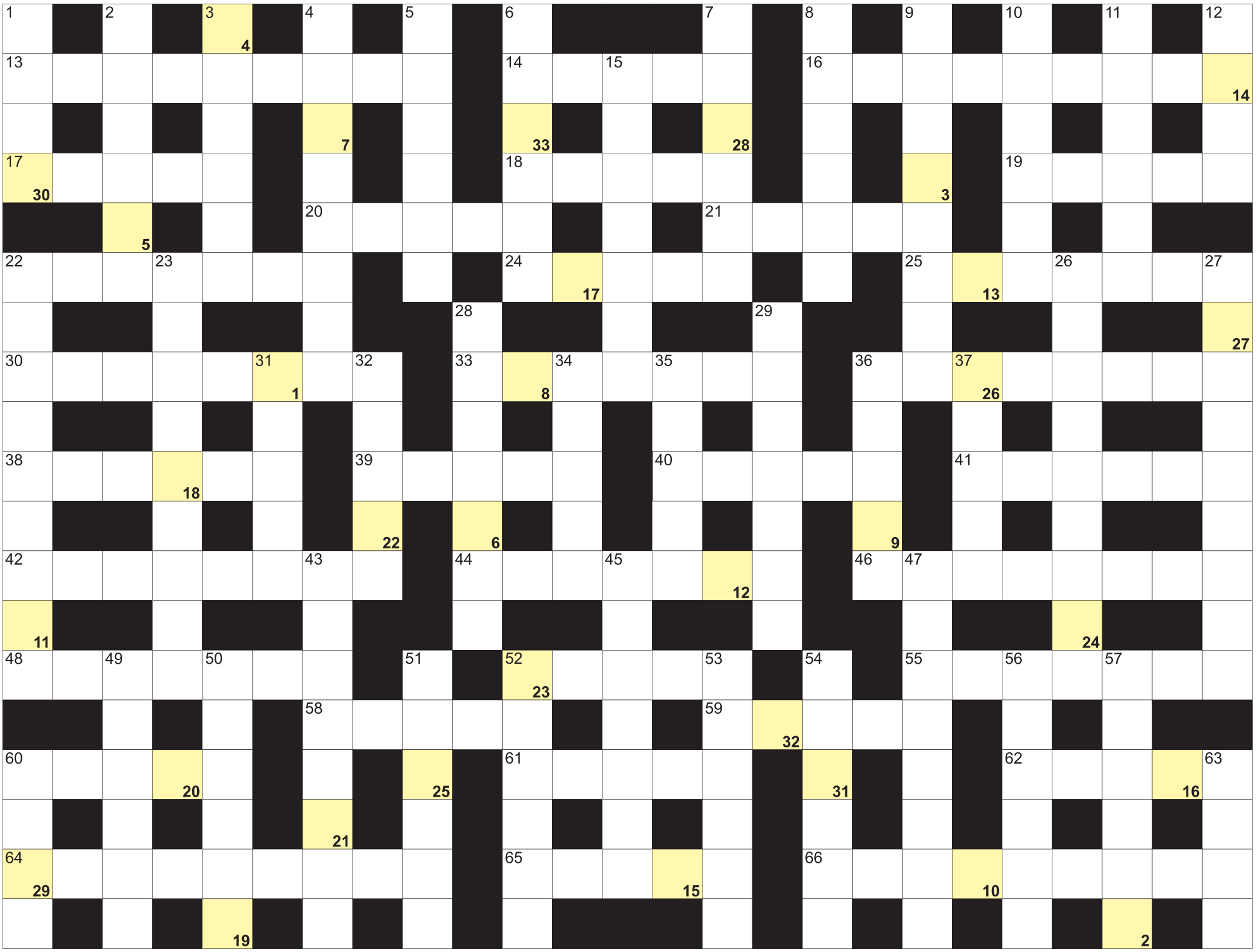

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11	12		13		14	15	16	17	18	19		20	
21	22	23	24	25	26		27		28	29	30	31	32	33										

POZIOMO: 13) symfoniczna z dyrygentem; 14) Adriatyk lub Bałtyk; 16) naukowiec od ptaków; 17) ujemne saldo bankowe; 18) odprowadza wodę z dachu; 19) część grilla z prętami; 20) płaskie oznaką platfusa; 21) ekologiczny pojazd; 22) stolica Irlandii Północnej; 24) wiolinowy lub do drzwi; 25) Opęchowska, Miss Polonia 1998; 30) jeden z przedmiotów szkolnych; 33) inaczej eskorta, ochrona; 36) kobiety jeżdżące konno; 38) ukochana Hamleta u Szekspira; 39) płynie przez Monachium; 40) Donald, były prezydent USA; 41) wirus jak koń w komputerze; 42) autor powieści "Pustelnia parmeńska"; 44) prostokąt o równych bokach; 46) przedmiot grający z aktorem; 48) pierwiastek Sb; 52) gwintowana w parze z nakrętką; 55) wypisuje ją lekarz; 58) filozof od "Pochwały głupoty"; 59) polecone lub gończe; 60) Jurko z "Ogniem i mieczem" Sienkiewicza; 61) bogini, żona Ozyrysa; 62) waluta Pakistanu; 64) planetoida inaczej; 65) magiczne zaklęcia i obrzędy; 66) i bierzmowanie, i chrzest. **PIONOWO:** 1) Mondeo na autostradzie; 2) zamknięcie z listwą i kłódką; 3) dzikie, groźne zwierzę; 4) kobiety nie wierzące w Boga; 5) punkt wymiany walut; 6) Am dla chemika; 7) i Kaligula, i Napoleon; 8) powłoka na kołdrę; 9) inaczej kitnia, roślina; 10) uchatka patagońska krócej; 11) szklane osłony żarówek; 12) minerał w kolorowe paski; 15) francuski samochód; 22) Alicja, Miss Polonia 1957; 23) inaczej Malwiny, wyspy; 26) wieś z "Wesela" Witkacego; 27) mały, lekki samolot; 28) przegrana walka lub mecz; 29) czerwona w surówce; 31) duży budynek opery lub dworca; 32) Szaron, były premier Izraela; 34) mebel z wieszakami; 35) Oppman, polski poeta; 36) A dla fizyka; 37) bardzo stary, cenny przedmiot; 43) zbiorowy akt łaski dla więźniów; 45) zespół sportowy; 47) driada, żona Orfeusza; 49) największa wyspa Polinezji Francuskiej; 50) w herbie Izraela; 51) największa wyspa Marianów Północnych; 52) lądują w koszu; 53) baśniowy właściciel czarodziejskiej lampy; 54) naciągacz, szachraj; 56) ostry składnik ćwikły; 57) toaletowy lub do drukarki; 60) mnich, zakonnik; 63) w garażu.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
16

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Jainty 22

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 15 otrzymuje Pani Ewelina Karcz. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl f74f988bfe

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ŚWIADECTWA energetyczne, audyty, „Czyste Powietrze". 606-307-123.

PAPA - kładzenie, smarowanie lepikiem i smołą. 508-134-698.

HYDRAULIK- pogotowie wodno-kanalizacyjne. Telefon 507-055-024.

ELEKTRYK – usuwanie awarii, wymiana gniazdek, naprawa instalacji, podłączanie sprzętu, https://bytomelektryk.pl, tel. 661-236-994.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

POMAGAM osobom starszym- opieka, sprzątanie, gotowanie, zakupy. Duże doświadczenie. Tel. 792-230-474.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

POMOC drogowa. Całą dobę. 601-43-57-92.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

FIRMA budowlana poszukuje pilnie pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505-434-975

PRACOWNIA Krawiecka z Bytomia zatrudni samodzielną krawcową. Tel. 792-364-368.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy 90 m2, Miechowice, ul. Stolarzowicka - DOBRA LOKALIZACJA. Tel. 519-422-803 (8.00-14.00).

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

KUPIĘ MIESZKANIE w bloku do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

SZUKAM PRACY

SZUKAM oferty pracy, laweta+kierowca. 601-43-57-92.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Jainty 22
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **02.07.2026 r.** w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **29.06.2026 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).

Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Lp.	*Ulica*	*Powierzchnia użytkowa*	*Cena wywoławcza*	*Wysokość wadium*	*Godzina przetargu*
1.	Pl. Wojska Polskiego 11/33	34,20 m²	118 170,00 zł	11 817,00 zł	12:00
2.	ul. Orzegowska 62/26	28,60 m²	114 400,00 zł	11 440,00 zł	12:15

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel.: 32/ 281–12–91 wew. 42

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Jainty 22

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Aleksandra Szlęzak.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl f74f988bfe

Karatecy zdobyli wiele, ale chcieli jeszcze więcej

PRUSZKÓW, GDYNIA, POZNAŃ . MISTRZOSTWA POLSKI W KARATE TRADYCYJNYM TOCZYŁY SIĘ W PRUSZKOWIE. ZAWODNICY BYTOMSKIEGO KLUBU KARATE TRADYCYJNEGO MUKS IPPON BYLI JEDNYMI Z GŁÓWNYCH BOHATERÓW TEGO WYDARZENIA, BO SIĘGNĘLI PO 11 MEDALI, ALE MAJĄC ŚWIADOMOŚĆ SWEJ SIŁY I TAK CZUJĄ PEWIEN NIEDOSYT. BO MIEJSC NA PODIUM MIMO WSZYSTKO MOGŁO BYĆ NIECO WIĘCEJ.

Tomasz Nowak

W zawodach startowali najlepsi zawodnicy z całej Polski, a rywalizowano w kategoriach senior, młodzieżowiec, junior, kadet, młodzik oraz senior +. Jeśli chodzi o frekwencję, to odnotowano rekord, bo zgłosiło się blisko 1100 karateków. Bytomski klub wystawił ich 19. Ta ekipa spisała się rewelacyjnie.

FB MUKS IPPON BYTOM

Medaliści i finaliści

Zgodnie z przewidywaniami klasą dla siebie był multimedalista wielu imprez Michał Sowa, który w kategorii seniorów wywalczył tytuł mistrza Polski w kumite (walce) oraz zdobył dwa srebrne medale w kata oraz fuku-go (dwubój). Kroku doświadczonemu Sowie dotrzymywała Magdalena Różyło. Zadebiutowała ona w gronie młodzieżowców i od razu zdobyła złoto w kata oraz srebro w fuku-go.

Na drugim stopniu podium stawała również juniorka Edyta Jastrzębska, która bardzo dobrze zaprezentowała się w konkurencji fuku-go. Srebrny krążek przypadł w udziale również naszej drużynie rywalizującej w kategorii młodzików w kumite. Nasi wystąpili w składzie: Filip Brol, Tomasz Buczyński, Kacper Kania i Aleksander Sikora. Do tego dorzuciliśmy jeszcze dwa brązowe medale w kata i kumite wywalczone przez Wojciecha Kresa w kategorii senior+.

Mieliśmy też finalistów, którzy ostatecznie ukończyli starty na bardzo dobrym 4. miejscu. To drużyna kata seniorek w składzie: Maria Wysogląd, Magdalena Różyło i Anna Popławska, drużyna kata młodzików w składzie; Filip Brol, Kacper Kania i Aleksander Sikora oraz Wojciech Zdebel indywidualnie startujący w kata kadetów.

Mogło być więcej

Sukces zatem ogromny, ale MUKS Ippon Bytom to klub, który ma wielkie ambicje i świadomość swojej mocy: - To był świetny start, ale pozostaje pewien niedosyt, bo medali mogło być więcej - ocenia sensei Janusz Sowa. - Magda czy Wiktoria Bialas przegrała w kumite finał repasaży o 3 miejsce. Do półfinałów w kata doszły Antonia Woroniecka i Maria Wysogląd, a dodatkowo na ostatniej prostej z powodu kontuzji wypadło nam kilkoro zawodników. Tym niemniej te wyniki dają pewny start dwójce naszych reprezentantów na tegoroczne Mistrzostwa Świata, a dwóm kolejnym pozwalają na dalszą walkę o powołanie reprezentacyjne.

Oprócz wymienionych zawodników w Mistrzostwach Polski brali udział: Julia Bittner, Milena Dudczak, Wanda Kres, Liliana Kusek, Mateusz Warmus, Amelia Wierzbicka.

3. miejsce drużynowo

Nie tylko mistrzostwami kraju żyli ostatnio nasi karatecy. Wcześniej wybrali się na dwa ogólnopolskie turnieje: Baltic Cup w Gdyni oraz VII Otwarte Mistrzostwa Wielkopolski w Karate Tradycyjnym w Poznaniu. Na obydwu turniejach poszło im świetnie.

W stolicy Wielkopolski wyniki naszej ośmioosobowej ekipy pozwoliły zająć jej 3. miejsce w klasyfikacji medalowej turnieju. Wywalczyliśmy aż osiem złotych medali. Zdobyli je: Antonina Woroniecka w kata dziewcząt 12-14 lat, Wiktoria Bialas (kumite dziewcząt 14-15 lat), Wojciech Zdebel (kata i kumite chłopców 14-15 lat), Katarzyna Kubańska (kumite dziewcząt 16-18 lat, a także Magdalena Różyło (kata kobiet 18-39 lat).

Jak zwykle rewelacyjnie prezentował sięł Michał Sowa, który dzięki znakomitej postawie zapewnił sobie złoty krążek w kumite mężczyzn 18-39 lat.

Mieli też Bytomianie srebrne medale. Katarzyna Kubańska dostała taki w kata dziewcząt 16-18 lat. W kumite srebro zapewniła sobie Edyta Jastrzębska (grupa dziewcząt w wieku 16-17 lat). Na drugim stopniu podium stawał poza tym Mateusz Warmus (kumite chłopców 16-17 lat) oraz Magdalena Różyło (kumite kobiet 18-39 lat).

A co się działo podczas zawodów toczonych w Gdyni? Alicja Słowińska sięgnęła po złoty krążek w kata, natomiast Alicja Lech w tej samej kategorii wywalczyła srebro. I wreszcie Agnieszka Wasilewska-Bazan oraz Alicja Słowińska cieszyły się z brązowych medali w kumite. ■

ŁÓDŹ

Wiktoria Łuczak mistrzynią kraju w boksie

Wiktoria Łuczak, zawodniczka Bytomskiej Akademii Boksu nie miała sobie równych na XXXII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Halowych. Pokonała wszystkie rywalki i została mistrzynią Polski kadetek w kategorii 63 kg.

Olimpiada toczyła się w Łodzi. Niezwykle uzdolniona bytomianka zakwalifikowała się na nią dzięki świetnemu startowi na turnieju eliminacyjnym, który odbywał się w Ciechocinku. Stoczyła tam dwie walki i obydwie zdecydowanie rozstrzygnęła na swoją korzyść przed czasem już w pierwszej rundzie. Tym samym zameldowała się w gronie najlepszych pięściarek w Polsce.

FB BAB

Wiktoria Łuczak triumfuje

Pokazała opanowanie i profesjonalizm

Podczas finałów OOM od pierwszego pojedynku Łuczak nie miała łatwego zadania. Losowanie sprawiło, że rywalizowała pomiędzy linami z bardzo wymagającymi przeciwniczkami. Jakby tego było mało w trakcie turnieju doznała utrudniającej walki kontuzji. Ta przeszkoda zupełnie jednak jej nie zniechęciła, a wręcz przeciwnie dodatkowo zmobilizowała. Za każdym razem zatem Łuczak musiała wspinać się na szczyty swych możliwości. - Zarówno w półfinale, jak i finale Wiktoria wyszła do ringu, zacisnęła zęby i walczyła dalej o swoje marzenia - mówi z dumą trener Sylwester Klasa.

W ćwierćfinale walczyła z Pauliną Szafrańską reprezentującą województwo zachodniopomorskie. Bytomianka wygrała 3:0. Był to pojedynek pełen emocji, w którym o zwycięstwo trzeba było walczyć do samego końca. Półfinał również okazał się niezwykle trudnym sprawdzianem. Zawodniczka BAB kolejny raz pokazała charakter, determinację i świetne przygotowanie wytrzymałościowe, zwyciężając jednogłośnie 5:0. Jak podkreśla trener Klasa była to bardzo zacięte starcie kosztujące wiele sił.

W finale młoda pięściarka dała pokaz dojrzałego, świadomego i bardzo mądrego boksu. Od początku kontrolowała przebieg walki, prezentując spokój, opanowanie i profesjonalizm. Każda runda przebiegała pod jej kontrolą, a jednogłośne zwycięstwo 5:0 było potwierdzeniem świetnego przygotowania i wysokiej klasy. Szczęśliwa Wiktoria Łuczak stanęła najwyższym stopniu podium: - Ten sukces nie jest dziełem przypadku. To efekt wielu lat ciężkiej pracy, setek godzin spędzonych na treningach, wyrzeczeń oraz ogromnej pasji do boksu - podkreśla trener mistrzyni.

Rodzina i przyjaciele ją wspierali

Sukces podopiecznej BAB jest efektem pracy całego sztabu szkoleniowego. Ogromny wkład w rozwój zawodniczki poza Sylwestrem Klasą mają również trenerzy Daniel Ostrowicki, Damian Tomasz Stanisławski, Marcin Ficner oraz Marian Łagodzki. - To wspólny sukces całego naszego klubu i sukces całego śląskiego środowiska bokserskiego. W klasyfikacji wojewódzkiej XXXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych reprezentacja Śląskiego Związku Bokserskiego zajęła 3. miejsce. Cieszymy się, że złoty medal Wiktorii Łuczak dołożył swoją cegiełkę do tego sukcesu i kolejny raz potwierdził siłę śląskiego boksu. Szczególne podziękowania kierujemy do rodziny Wiktorii, która wspierała ją na każdym etapie tej drogi i była obecna niemal na każdej ważnej walce. Dziękujemy również przyjaciołom, koleżankom i kolegom klubowym za wsparcie, doping i wiarę do samego końca, a w szczególności Nikoli Szady - komentuje Sylwester Klasa. **TON**

eprasa.pl f74f988bfe

Waterpoliści Polonii na trzecim miejscu w Polsce

PIŁKARZE WODNI JOB CENTER MEGA-INVEST POLAND WTS POLONIA BYTOM Z BRĄZOWYMI MEDALAMI MISTRZOSTW POLSKI. ZŁOŻONA NIEMALŻE Z SAMYCH WYCHOWANKÓW DRUŻYNA MIAŁA KAPITALNY SEZON LIGOWY.

Tomasz Nowak

Wprawdzie w ostatnim meczu sezonu nasi ulegli ekipie AZS Uniwersytet Warszawski 11:13, ale i tak zachowali trzecią lokatę. Zespół ze stolicy uplasował się na najwyższym stopniu podium, a wicemistrzem została Alfa Gorzów Wielkopolski. Natomiast Bytomianin Mateusz Bomba dzięki 54 bramkom znalazł się w gronie najlepszych strzelców.

Młodzi i ambitni

Władze WTS Polonia tak skomentowały olbrzymi sukces: „Ten medal smakuje wyjątkowo, bo został wywalczony przez młodą, ambitną i niezwykle perspektywiczną drużynę, która z meczu na mecz udowadniała swoją wartość. Co szczególnie ważne nasz zespół niemal w całości składa się z wychowanków klubu, którzy od najmłodszych lat rozwijali się w naszych barwach i dziś walczą o medale mistrzostw Polski seniorów. Takie chwile pokazują, jak wielką wartość ma budowanie drużyny opartej na własnych zawodnikach i wspólnej tożsamości. Dla wielu naszych zawodników to dopiero początek seniorskiego grania, a już dziś pokazują charakter, jakość i ogromny potencjał na przyszłość".

Podziękowania dla kibiców

Zakończony sezon był pełen ciężkiej pracy, poświęcenia i momentów, które z pojedynku na pojedynek budowały drużynę. „Pokazaliśmy, że potrafimy rywalizować z najlepszymi i zostawiać serce w wodzie w każdym spotkaniu. Ten brązowy medal traktujemy nie tylko jako sukces, ale też jako motywację do dalszego rozwoju i walki o jeszcze więcej w kolejnych sezonach. Ogromne podziękowania kierujemy do naszych kibiców. Byliście z nami przez cały sezon i po raz kolejny pokazaliście, że możemy na was liczyć w najważniejszych momentach!" - komentują władze bytomskiego klubu.

Brązowymi medalistami mistrzostw Polski w piłce wodnej zostali: Jan Skaliński, Jacek Dudek, Maciej Kiwacki, Sergiusz Ołowski, Kamil Brzozowski, Bartłomiej Ulfik, Radosław Paczyna, Mateusz Bomba, Marcel Skrzyszewski, Patryk Cebo, Grzegorz Moś, Mateusz Goik, Bartłomiej Topolski, a także Mikołaj Księżyk. Trenerami naszych zawodników są Krzysztof Paczyna oraz Maciej Ulfik. ■

BYTOM

Hokeiści kompletują skład przed sezonem

Spore ruchy kadrowe w bytomskiej Polonii przed nowym sezonem THL. Klub pozyskuje nowych hokeistów oraz żegna się tymi, którzy reprezentowali go w ostatnich miesiącach.

Do zespołu dołączył Artem Hrebenyk. To 23-letni ukraiński obrońca mający bogate reprezentacyjne i międzynarodowe doświadczenie. Niedawno wywalczył z kadrą awans do światowej elity, a na swoim koncie ma m.in. występy w lidze fińskiej i francuskiej. Hrebenyk pierwsze hokejowe kroki stawiał w zespole Sokiła Kijów. Następnie występował w rosyjskiej Komecie Samara U-16, skąd powrócił na Ukrainę. Juniorską karierę kontynuował w drużynie Biłyj Bars Biała Cerkiew, a w sezonie 2021/2022 zaliczył epizod w drużynie BSFK Browary.

Wtedy właśnie jego kariera przyspieszyła. Zawodnik mógł liczyć na regularne powołania do seniorskiej reprezentacji Ukrainy, a sezon 2022/2023 spędził w barwach Dnipro Chersoń, gdzie 32 meczach zaliczył 14 bramek i 16 asyst co z kolei otworzyło mu drzwi do międzynarodowej kariery. W kolejnym sezonie spróbował swoich sił w fińskiej ekipie Imatra Kettera (50 meczów, cztery gole i 10 asyst), a przez ostatnie dwa sezony występował na poziomie drugiej ligi francuskiej. Najpierw w szeregach ekipy Mont-Blanc, a w sezonie 2025/2026 w barwach Caen Drakkars.

FB POLONIA BYTOM HOKEJ

Jakub Kubeś zagra w Polonii Bytom

Korzystny stosunek potencjału do wieku

- Artem Hrebenyk jest zawodnikiem o korzystnym stosunku potencjału do wieku - stwierdza Sławomir Budziński, dyrektor sportowy sekcji hokejowej BS Polonii Bytom. - Jego doświadczenie międzynarodowe, regularna gra w seniorskich rozgrywkach oraz występy w reprezentacji Ukrainy, która awansowała do grona 16 najlepszych drużyn świata czynią go zawodnikiem, który może zwiększyć potencjał składu Polonii Bytom. I dodatkowo rozwijać swoją wartość sportową w kolejnych sezonach. Ten transfer wpisuje się również w naszą strategię budowania zespołu opartego na zawodnikach młodych, ale posiadających już doświadczenie seniorskie. Dzięki występom w Ukrainie, Finlandii i ostatnio we Francji zawodnik zdążył poznać różne style hokeja, co może ułatwić adaptację do realiów Tauron Hokej Ligi. Wierzymy wraz z trenerem Andreiem Gusovem, że jest to dobry wybór do formacji specjalnych dla naszego zespołu.

Rosły obrońca

Inny nowy nabytek naszego zespołu trafił do Bytomia z Oświęcimia. To Jakub Kubeś, rosły czeski defensor w ostatnim sezonie występujący w barwach Unii, w której w 31 spotkaniach ligowych zanotował trzy trafienia i sześć asyst. 29-latek ma na swoim koncie także m.in. grę w czeskiej i słowackiej elicie. Kubeś swą karierę rozpoczynał w młodzieżowych zespołach HCM Warrior Brno i HC Komecie Brono, skąd w sezonie 2016-2017 trafił do Polski. Pierwszym jego przystankiem w naszym kraju było JKH GKS Jastrzębie, gdzie spędził trzy sezony. W najlepszym z nich wykręcił cztery trafienia i 14 asyst.

Poza tym występował także m.in. w czeskiej elicie w zespole HC Vitkovice oraz w słowackiej HK Nitra. Najlepsze statystyki notował natomiast na zapleczu czeskiej elity w szeregach HC Prerov. Kubeś ma też na swoim koncie epizod w austriackiej Ekstraklasie w drużynie Black Wings Linz.

Doświadczony skrzydłowy

Kolejna nowa twarz w Polonii, to Filip Wielkiewicz- doświadczony skrzydłowy, wychowanek Podhala Nowy Targ. Na swoim koncie ma także występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski oraz powołania do szerokiej kadry seniorów

Tyle o przejściach, a kto odchodzi z naszej drużyny? Żegnamy Radosława Sawickiego oraz Dominika Kasprzyka. Mamy też nowy terminarz spotkań kontrolnych przed ligą. Pierwsze nasi rozegrają na początku sierpnia. Rywalami Bytomian będą kolejno JKH GKS Jastrzębie, Comarch Cracovia, czeski zespół HC Bobri Valasske i KH Energa Toruń. Pod koniec sierpnia na bytomskim lodowisku rozegrany zostanie także turniej towarzyski, w którym oprócz Polonistów zobaczymy w akcji Unię Oświęcim, ukraiński Sokił Kijów i KH Energę Toruń.

Na początku września Niebiesko-Czerwoni zmierzą się z zespołem HC Bobri Valasske. **IZO**

SZOMBIERKI, CZĘSTOCHOWA .

IV liga już po sezonie

6 czerwca rozegrano ostatnią kolejkę w 1. Lidze Śląskiej, a więc IV lidze, w której występowały dwa nasze kluby: Szombierki Bytom oraz Ruch Radzionków.

Obydwie nasze ekipy kończyły rundę wiosenną trudnymi pojedynkami na wyjazdach. Zieloni wybrali się do Gliwic na starcie z rezerwami tamtejszego Piasta. Spisali się świetnie wygrywając 2:1 po trafieniach Stachonia z rzutu karnego i Mularczyka. Bytomianie zakończyli sezon na 6. miejscu w tabeli, co uznano w klubie za dobry rezultat. Przypomnijmy, że Szombierki występowały w tym sezonie w roli beniaminka po tym, jak po rocznej banicji wróciły do IV ligi.

Cidry ostatecznie uplasowały się oczko niżej, a więc na 7. miejscu. Na koniec zdobyczy punktowej nie powiększyły, bo pod Jasną Górą gładko 0:4 uległy Rakowowi II Częstochowa. Ruch grał o pietruszkę, natomiast rywale byli bez wątpienia o wiele bardziej zmobilizowani, bo mieli jeszcze szanse na przeskoczenie zespołu ROW Rybnik w wyścigu do awansu. Wysokie zwycięstwo na niewiele się jednak zdało, bo do III ligi przeszli rybniczanie. **TON**

eprasa.pl f74f988bfe

Niech usłyszy cała Polska - w 1. Lidze Królowa Śląska!

SZOMBIERKI. PO TRZECH LATACH PRZERWY KOSZYKARZE BYTOMSKIEJ POLONII WRACAJĄ DO 1. LIGI. 31 MAJA W CZWARTYM FINAŁOWYM MECZU Z PGE GIEK TURÓW ZGORZELEC WYGRALI PO MORDERCZYM BOJU 83:70 I TYM SAMYM WYWALCZYLI TRZECIE POTRZEBNE DO AWANSU ZWYCIĘSTWO. SZCZĘŚLIWI ZAWODNICY WZNIEŚLI PUCHAR, WYSTRZELIŁY KORKI SZAMPANÓW, W POWIETRZU FRUWAŁY DZIESIĄTKI NIEBIESKICH I CZERWONYCH KARTECZEK, A KIBICE SZALELI ZE SZCZĘŚCIA. WIELU NIE POTRAFIŁO ZATRZYMAĆ ŁEZ.

Tomasz Nowak

Polonia pokonała Turów Zgorzelec 3:1. Po sobotniej porażce nasi przystąpili do niedzielnej rywalizacji niesamowicie zmobilizowani. Tym razem to po nich było widać większą determinację i chęć wygranej. Pojedynek był niezwykle zacięty - jak każdy w finale - bo też Zgorzelec zgodnie z przewidywaniami okazał się bardzo trudnym i bardzo wymagającym przeciwnikiem.

Pierwsza kwarta dla nas, ale w drugiej Turów nas doszedł i zdołał nawet odskoczyć na kilka punktów. Potem walka szła kosz za kosz, wiele razy zawodnicy walcząc o piłkę schodzili do parteru, emocje sięgały zenitu. Obydwie ekipy świetnie broniły, zmuszając rywali do oddawania rzutów w ostatnim możliwym momencie.

Polonia odskakuje

Trzecia kwarta okazała się decydująca. Bytomianie grali jak w transie trafiając raz za razem, a przyjezdni się zatrzymali. W efekcie przed czwartą kwartą wypracowaliśmy sobie 10 punktów przewagi, co przy tak wyrównanym poziomie było naprawdę dużo. W ostatnich 10 minutach zespół ze Zgorzelca przyciśnięty do ściany zaczął seryjnie rzucać za trzy, by zniwelować stratę, ale niewiele to dawało, bo z celnością nie było najlepiej.

Tymczasem podopieczni Mariusza Bacika spokojnie robili swoje i konsekwentnie powiększali różnicę punktową. Gdy ta w pewnym momencie przekroczyła 15 punktów jasne stało się, że wygramy ten bój. Rywale próbowali jeszcze celowo przerywać akcje faulami, ale przy naszej niezłej skuteczności na linii rzutów wolnych i ta metoda zawiodła. Na 10 sekund przed końcową syreną Turów uznał swoją porażkę i zrezygnował z atakowania.

Oznaczające awans do 1. Ligi zwycięstwo kibice, którzy szczelnie wypełnili widownię (była też bardzo głośna grupa ze Zgorzelca) oszaleli ze szczęścia. Na stojąco wszyscy na przemian skandowali słowa podziękowania i nazwiska bytomskich koszykarzy oraz trenera Bacika, który wyraźnie wzruszony dziękował wszystkim.

Szampan się lał

Koszykarze Polonii założyli specjalne koszulki z hasłem: „Niech usłyszy cala Polska - w 1. Lidze Królowa Śląska!" i ustawili się w kolejce po odbiór medali. A potem wraz ze sztabem szkoleniowym i działaczami klubu wznieśli okazały złoty puchar będący potwierdzeniem ich triumfu. W tym samym momencie wystrzelono setki niebiesko-czerwonych karteczek, które zasłały cały parkiet i widownię. Potem na to wszystko z potrząsanych butelek obficie lał się szampan. Tumult w hali był niesamowity, kibice klaskali, krzyczeli, śmiali się i ocierali łzy. W wcześniej pięknie się zachowali klaszcząc, gdy medale odbierali zawodnicy Turowa.

Polonia bezapelacyjnie zasłużyła na powrót do 1. Ligi. Okazała się najlepsza spośród 64 drużyn występujących w 2. Lidze i sięgnęła po awans w momencie, kiedy było to najtrudniejsze od lat. Wcześniej bowiem awansowały trzy najlepsze ekipy, a w tym roku tylko jedna.

Dwa ostatnie lata głośno mówiło się o awansie, ale mimo kapitalnej postawy w sezonie zasadniczym kończyliśmy na etapie ćwierćfinału. Przed tym sezonem po rozczarowaniu w zespole doszło do rewolucji. Zdecydowana większość graczy odeszła, przyszli nowi. Tym razem śmiałych planów nie było, nie było też drużyny grającej z takim polotem, jak poprzednie wersje niebiesko-czerwonych.

Skurczybyki w akcji

W zamian trenerowi Bacikowi udało się zbudować pakę niesamowicie silną psychicznie, konsekwentną i nastawioną na wygrywanie. Polonia Bytom stała się taranem prącym do przodu. Przegrała tylko 2 z 43 spotkań, bardzo często wychodziła z niesamowitych opresji, stała się solidną świetnie naoliwioną i zabójczo skuteczną drużyną. Trener zapowiadał, że jego podopieczni będą koszykarskimi skurczybykami i tak się stało.

- Cierpliwość w sporcie popłaca. Jestem bardzo dumny z zawodników i tego, czego dokonali w tym sezonie - mówił po finale Bacik. - Ten zespół budował się w rundzie play-off, napędzały nas kolejne zwycięstwa. Potrafiliśmy wracać z ogromnych opresji. W odróżnieniu od dwóch poprzednich sezonów nie mówiliśmy głośno o awansie. Byliśmy nieco w cieniu i atakowaliśmy z tylnego siedzenia. Ale taka filozofia przyniosła efekty. W poprzednich dwóch latach dysponowałem może bardziej utalentowanym zespołem, ale brakowało pierwiastka zadziorności. Po sobotniej porażce szybko zebrałem zespół w szatni i w męskich słowach powiedzieliśmy sobie, że musimy zagrać lepiej w defensywie. Wiedziałem, że jeśli rzucimy co najmniej 80 punktów, to nie przegramy tego meczu" - podsumowywał trener Mariusz Bacik. ■

TALLIN

Debiutanckie medale w Pucharze Świata

Dżudocy Czarnych Bytom zwykle nie zawodzą. Tezę tę dobitnie potwierdziły trzy zawodniczki, które kapitalnie spisały się podczas zawodów Pucharu Świata rozgrywanych w stolicy Estonii.

Pierwszego dnia imprezy rywalizująca w kategorii wagowej -63 kg reprezentantka Czarnych Daniela Badura wywalczyła brązowy medal. Badura pokazała wysoki poziom techniczny oraz determinację pozwalające na pokonywanie rywalek. Sukces ucieszył ją ogromnie, wszak to jej pierwszy w karierze medal na imprezie międzynarodowej tej rangi.

Tego samego dnia na tatami w Talllinie wychodzili też inni nasi dżudocy, a mianowicie Olaf Loska (-73kg) i Mateusz Fityka (-66kg),

FB CZARNI BYTOM

FB CZARNI BYTOM

FB CZARNI BYTOM

ale im nie poszło już tak dobrze, choć tanio skóry nie sprzedali.

Drugi dzień pucharowych zmagań był jeszcze lepszy. Brązowe medale zdobyły bowiem Julia Bulanda walcząc a w kategorii wagowej -57 kg oraz Martyna Gałek (-52 kg). To wyjątkowy sukces, ponieważ podobnie jak w przypadku Badury dla obu naszych zawodniczek były to debiutanckie medale w zawodach z cyklu Pucharu Świata. Bulanda i Gałek walczyły bardzo dobrze, dostarczając swymi pojedynkami wielu emocji.

Bardzo blisko miejsca na podium znalazła się także Wiktoria Ślązok (-48 kg), która ostatecznie zakończyła rywalizację na 5. miejscu. **IZO**

eprasa.pl f74f988bfe